Nr. 282 Piątek, 7 grudnia 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21·17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

Budżet Lwowa.

Budżet każdej instytucji, czy to będzie przedsiębiorstwo prywatne, czy publiczne, gmina lub państwo, jest niejako żywym obrazem rozwoju względnie zastoju w całokształcie i szczegółach, objawem dążeń w pewnych wytyczonych kierunkach, wyrazem planu lub bezplanowości, postępu lub zaniedbania; budżet jest zarazem wskaźnikiem na przyszłość, jest planem gospodarczym, od którego dobrego czy złego układu zależy też dobry lub zły wynik gospodarki. Przeto dobrze się stało, że Gmina miasta Lwowa, chcąc wtajemniczyć ogół mieszkańców w cyfry lwowskiego budżetu, ogłosiła drukiem w dniach ostatnich, budżety funduszu Gminy (zwyczajny i nadzwyczajny), jakoteż zakładów i fundacyj pod jej zarządem zostających — na rok 1928/29. Tysiączne cyfry, od których piętrzy się wielki tom in quarto, pozwalają w zupełności zorjentować się krytycznemu czytelnikowi w wysiłkach i zamierzeniach Zarządu Gminy. Budżet zwyczajny opracował radca Prokuratorji Generalnej R. P. dr. Brzeski, inne budżety senator dr. Decykiewicz.

Warto się tedy przypatrzeć tym wiele mówiącym cyfrom.

W budżecie zwyczajnym Dział I. obejmuje administrację ogólną z kwotą 5.017.398 zł.; stanowi to około 24 proc. wydatków ogólnych; nie jest to bynajmniej cyfra niekorzystna, skoro się zważy, że odsetek wydatków na administrację wynosi według równoczesnych budżetów w Krakowie 31.5, a w Warszawie 27.9. Następuje Dział II. »majątek komunalny« z kwotą 538.767 zł.; przystąpiono tu w szczególności do wydatniejszego remontu bardzo zniszczonych realności miejskich. Dział III. Zakładu czyszczenia miasta wykazuje deficyt 781.805 zł.; wzrósł on obecnie przez powiększenie ilości personalu wskutek intensywniejszego czyszczenia miasta, w którym to kierunku jest też widoczna istotna poprawa. Dział IV. »spłata długów« (2,568.688 zł.) zwiększył się wskutek zaciągnięcia przez miasto nowych pożyczek, konieczności spłacenia już zwaloryzowanych dawnych pożyczek oraz spłaty długów teatrów miejskich w kwocie 110.000 zł. Wydatki Działu V. na drogi i place publiczne w kwocie 12,396.431 zł. stanowią łącznie z kwotą 1 miljn., przypadającą na ten cel z budżetu nadzwyczajnego zaledwie 1/20 część całego planu zabrukowania miasta, którego koszt oblicza się na 75 miljn. zł. Dział VI. oświatowy (1,502.019 zł.) wykazuje wzrost wydatków na szkolnictwo powszechne, utrzymanie budynków szkolnych, dożywianie młodzieży i oświatę pozaszkolną. Kultura i sztuka (Dział VII.) figuruje z cyfrą 1,165.707 zł., w czem główną pozycję stanowi subwencja dla teatru. Dział VIII., to zdrowie publiczne z kwotą 2,240.976 zł.; Dział IX. opieka społeczna z kwotą 1,842.446 zł.; Dział X. popieranie rolnictwa nie wykazuje żadnych wydatków; Dział XI. popieranie przemysłu i handlu z kwotą 673.277 zł.; Dział XII. bezpieczeństwo publiczne z kwotą 1,313.957 zł.; Dział XIII. różne wydatki z kwotą 536.702 zł. W ten sposób suma wszystkich wydatków budżetu zwyczajnego wynosi 20,744.223 zł.

Dochody budżetu zwyczajnego wynoszą 20,748.284 zł., w czem na pierwszem miejscu stoją podatki samoistne (8,105.000 zł.).

Budżet nadzwyczajny wynosi w wydatkach i dochodach 15,712.798 zł., przyczem w dochodach prawie na całą tę kwotę składają się już to zaciągnięte, już też zaciągnąć się mające pożyczki. Budżet przedsiębiorstw komunalnych wykazuje czysty zysk Miejskiej Koleji Elektr. w wysokości 571.700 zł., Miejskiego Zakładu oświetlenia w wysokości 1,032.900 zł.. Gazowni 300.000 zł., pozatem zaś mniejsze sumy zysków względnie brak tychże.

Niezmiernie ciekawem jest porównawcze zestawienie preliminowanych wydatków według poszczególnych działów, bo ono właśnie wskazuje, w jakim kierunku podąża Zarząd miasta. Otóż — jak wspomniano — 24.3 proc. idzie na administrację ogólną, 14.6% na zdrowie publiczne, 12.5% na spłatę długów, 11.6% na drogi, 8.9% na opiekę społeczną, 7.3% na oświatę, 6.3% na bezpieczeństwo publiczne, 5.3% na kulturę i sztukę, 3.4 procent na majątek komunalny, 3.3 procent na popieranie przemysłu, 2.5% na różne cele. Jakkolwiek ten procentowy rozdział nie jest jeszcze pod każdym względem idealnym, to jednak musi się przyznać, że Zarząd miasta działa obecnie z wybitnie zakreślonym planem i wszedł z obecnym budżetem na dobrą drogę, prowadzącą w najbliższym czasie do zupełnie racjonalnego rozłożenia wydatków.

Nowy prezydent republiki austrjackiej.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT). Dziś o godz. 3 popoł. zebrało się austrjackie Zgromadzenie Związkowe celem wyboru nowego prezydenta republiki W pierwszem głosowaniu otrzymał prezydent Rady Narodowej Wilhelm Miklas (partja chrześc.) 94 głosy. Dr. Renner (socjalista) 91, prezydent policji Schober 25. Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości głosów, odbyło się wieczorem o godz. 6 drugie głosowanie, w którem Miklas otrzymał 94 głosy, Renner 91, Schober 26. W trzeciem głosowaniu otrzymał Miklas 94, Schober 26, a 91 posłów socjaldemokratycznych oddało kartki białe. W trzeciem głosowaniu został zatem wybrany prezydentem republiki austrjackiej Miklas.

Prezydent Miklas urodził się 15 października 1872 w miejscowości Krems. Poświęciwszy się zawodowi nauczycielskiemu, został w latach późniejszych dyrektorem gimnazjum, a następnie przeszedł do polityki i został wybrany prezydentem Rady Narodowej, który to urząd piastował po dzień dzisiejszy.

Niemcy odmówiły podpisania umowy drzewnej.

Wywóz drzewa do Niemiec zupełnie ustanie.

Warszawa, 6 grudnia. (AW) Rozmowy Min. Twardowskiego z drem Hermesem prowadzone były wczoraj w dalszym ciągu z wyjątkową kurtuazją ze strony Polski. Dr. Hermes odmówił podpisania umowy drzewnej Nie godząc się na stanowisko własnego przemysłu, rząd Rzeszy raz jeszcze wykazał jak bardzo w rokowaniach handlowych kieruje się względami politycznemi. W ten sposób wywóz drzewa naszego do Niemiec ustanie zupełnie. Dla wyrównania wynikającej stąd straty w bilansie handlowym, Rząd polski zastosuje niewątpliwie wydatne ograniczenie przywozu towarów niemieckich do Polski.

Berlin, 6. grudnia. (AW.) Zarówno centrowa „Germania“ jak i demokratyczna „Vossische Zeitung“ nie biorą wcale dr. Hermesa w obronę i ponieką(d) podzielają stanowisko Polski, że taktyka pełnomocnika rządu niemieckiego jest w wysokim stopniu niezręczna.

Orędzie Coolidge'a do Kongresu.

Waszyngton, 5 grudnia (PAT). Coolidge wydał dziś orędzie do Kongresu, w którem przedewszystkiem wyraża zadowolenie z oznak dobrobytu wewnątrz kraju i z tendencji pokojowych poza jego granicami. Następnie prezydent mówi o redukcjach podatkowych i oszczędnościach, które przyczyniły się do zwiększenia dochodów narodowych. W końcu bieżącego okresu finansowego zwyżki budżetowe były oceniane na 37 miljonów dol. Wspomniawszy o sprawie długów austrjackich i greckich, Coolidge mówi o kwestji zbrojeń, zalecając Senatowi przyjęcie prawa przewidującego budowę 15 krążowników. Chociaż Stany Zjednoczone nie są krajem militarystycznym ani imperjalistycznym, nowe krążowniki są konieczne, by zastąpić dawne jednostki. W końcu orędzia prezydent Coolidge podkreśla, że wpływy Ameryki zawsze występowały na rzecz niezależności i poszanowania suwerenności małych krajów.

Trzęsienie ziemi w Bułgarji i Algierze.

Sofja, 5. grudnia. (PAT.) W mieście Czirpan odczuto nowe silne trzęsienie ziemi, przyczem mury wielu domów zarysowały się. Należy dodać, że domy te zostały zbudowane niedawno po wiosennej katastrofie trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Bułgarję. Przerażona ludność spędziła noc pod gołem niebem.

Paryż, 5. grudnia. (AW.) Z Constantine (Algier) donoszą, że w całej wschodniej części prowincji algierskiej dały się ostatnio odczuć silne trzęsienia ziemi. Szkody materjalne bardzo znaczne. Kilka osób odniosło rany. Najbardziej ucierpiało miasto Hamman.

Tunis, 5. grudnia. (PAT) Zanotowano tu wczoraj trzęsienie ziemi, które miało miejsce w niewielkiej odległości od Tunisu i trwało 7 minut.

NOWI GENERAŁOWIE.

Warszawa, 6. grudnia. (Tel. wł.) W początkach przyszłego roku mają nastąpić awanse wśród oficerów najwyższych rang. Między innemi przewidziane jest mianowanie czterech nowych generałów brygady, oraz 8 generałów dywizji.

KOMISJA ROZJEMCZA DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Warszawa, 5 grudnia. (P. A. T.). Dnia 5 b. m. Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na terenie Województwa Krakowskiego i powiatów: kolbuszowskiego, łańcuckiego, niskiego, przeworskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego Województwa lwowskiego w roku służbowym 1929/30. Przewodniczącym nadzwyczajnej komisji rozjemczej został mianowany okręgowy inspektor pracy p. Jan Gnoiński.

POLSKO-SOWIECKO-NIEMIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa, 6 grudnia. (Tel. wł.). Dnia 5 b. m w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji rozpoczęła obrady czwarta z rzędu konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka. Porządek dzienny obrad obejmuje między innemi sprawę uzgodnienia i ostatecznego przyjęcia projektu bezpośredniej taryfy związkowej dla komunikacji towarowej i przesyłek ekspresowych, oraz pewne zmiany i uzupełnienia przepisów taryfowych i rozrachunkowych. Konferencja potrwa około 2 tygodni.

KRÓL JERZY.

Londyn, 5 grudnia. (A.W.). Stan zdrowia chorego króla był wczoraj tak groźny, że w radjo ogłoszono, iż król walczy ze śmiercią i przerwano wszelkie produkcje muzyczne. Niepomyślne wiadomości ogromnie zaniepokoiły Izbę Gmin.

ZMIANY W WOJEWÓDZTWACH I STAROSTWACH.

Warszawa, 6 grudnia. (Tel. wł.). Starosta w Tarnowie p. R. Skrupiński, przeniesiony został w stan spoczynku. Starostą w Kopyczyńcach mianowany został p. Wł. Janowski, urzędnik w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu. Dotychczasowy starosta w Kopyczyńcach, p. J. Siokała, przeniesiony został do Brodów.

Ś. P. ZOFJA DĄBSKA.

Warszawa, 5 grudnia. (P. A. T.). Dzisiaj o godz. 8 rano zmarła tu ś. p. Zofja Dąbska, żona wicemarszałka Sejmu i prezesa Stronnictwa Chłopskiego, znana w szerokich kołach ze swoich zainteresowań społecznych i ofiarnej pracy w czasie wojny na rzecz Legjonistów. Śp. Dąbska czynna była w organizacjach kobiecych zagranicą i w kraju. Odznaczona była orderem „Polonia Restituta“.

SPADEK KURSU WALUTY RUMUŃSKIEJ.

Bukareszt, 6 grudnia. (AW). Spadek wartości lei wywołał tu przygnębienie. Dzienniki rządowe obwiniają partję liberalną o zakulisowe operacje giełdowe, mające na celu podkopanie obecnego rządu. Podobno Vintila Bratianu dokonał dużych sprzedaży lei na giełdach zagranicznych.

Następstwa łagodnego wyroku.

Robotnik włoski, di Modugno, który zbiegł z Włoch, jako przeciwnik faszyzmu i osiadł w Paryżu, strzałem rewolwerowym zabił wicekonsula włoskiego w Paryżu, Nardiniego. Powód zabójstwa był czysto osobisty, a charakter czynu, przypadkowy. Di Modugno chciał rodzinę swoją sprowadzić do Francji, wysłał jej ciężko zaoszczędzone pieniądze na podróż, ale władze włoskie zatrzymały ją ze względu na podejrzaną politycznie głowę rodziny. Zrozpaczony robotnik poszedł do wicekonsula włoskiego, aby uzyskać zmianę decyzji. Nagle, uniesiony gniewem, podniósł broń i dokonał zabójstwa. Wyrokiem sądu przysięgłych departamentu Sekwany skazany został na dwa lata więzienia, w uwzględnieniu okoliczności łagodzących.

Z tego powodu w prasie i opinji włoskiej zapanowało wielkie wzburzenie. Poczęto dowodzić, w sposób zresztą mało odpowiedzialny, że władze francuskie popierają emigrantów włoskich, bawiących we Francji, i ich rzekomą akcję, zwróconą przeciw faszyzmowi. Za łagodny werdykt prasa włoska czyni odpowiedzialnym rząd francuski, który przecie niema z tem nic wspólnego. Ataki dzienników włoskich były niesłychanie gwałtowne. »Lavoro d'Italia« pisał, że »obecny ustrój polityczny Francji stanowi czynnik rozstroju i niebezpieczeństwa dla całej Europy«. Inne pismo stawia twierdzenie, że »Francja nienawidzi Włoch, gdyż te wysuwają się na należne im miejsce w polityce światowej«. Faszyści, zwłaszcza młodzież, urządzili burzliwe demonstracje przed poselstwem francuskiem w Rzymie i przed konsulatami francuskimi w innych miastach .Mussolini zaaprobował te manifestacje.

Dzienniki francuskie, zwłaszcza lewicowe, odpowiadają również w podrażnionym tonie. »Ere Nouvelle« pisze: »Jeśli z Włoch dochodzi do nas okrzyk: Nardini — to echo z Francji odpowiada: Matcotti«. Nawet polityk tak ostrożny jak Poincaré, z racji dyskusji nad kredytami na utrzymanie załóg francuskich w Syrji, uczynił przejrzystą aluzję pod adresem Włoch. Zapytał mianowicie socjalistów, żądających skreślenia tych kredytów, czy życzą sobie, aby miejsce Francji w Syrji zajęło inne państwo, dążące do ekspansji i nastrojone imperjalistycznie. Premier francuski miał oczywiście na myśli Włochy.

Incydent obecny nie będzie miał poważniejszych następstw, gdyż czynniki decydujące po obu stronach, nie życzą sobie konfliktu. Jest jednak symptomem napięcia w stosunkach francusko - włoskich, który wybucha przy każdej niemal okazji. Francja wprawdzie manifestuje swoją ustępliwość, ofiarowuje Włochom ustępstwa w kwestji sytuacji prawnej kolonistów włoskich w Tunisie i godzi się na korekturę granicy w Libji, Włochom jednak te koncesje wydają się niewystarczające i nastrój antyfrancuski utrzymuje się we Włoszech w dalszym ciągu. (j.)

STRAJK POCZTOWCÓW AUSTRJACKICH.

Wiedeń, 5 grudnia. (A. W.). Już w dniu dzisiejszym bierny opór funkcjonarjuszy poczt, telegrafów i telefonów dał się dotkliwie odczuć, doręczono bowiem tylko 10 prc. wszystkich przesyłek, które nadeszły do Wiednia.

REWOLUCJA W AFGANISTANIE.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT). Prasa donosi z Londynu, że według wiadomości, nadchodzacych z Afganistanu, powstanie przeciwko królowi Amanullahowi rozszerza się. Amanullah wystosował do powstańców ultimatum, w którem domaga się bezwarunkowego poddania się w ciągu 24 godzin.

Obrady Komisji Budżetowej.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po wyjaśnieniach referenta pos. Chądzyńskiego i naczelnika wydziału Chojnackiego, przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych. W dochodach przyjęto uzgodnione z Rządem poprawki referenta o zwiększenie opłat za utrzymanie dróg wodnych o 268.000 zł. oraz wniosek referenta o powiększenie opłat administracyjno policyjnych w rozdziale dróg i mostów o 732.000 zł. W wydatkach zwyczajnych różne wydatki osobowe zmniejszono o 12.745 zł., pozycje podróże służbowe i przesiedlenia zmniejszono o 45.000, wydatki biurowe o 10.000, inne o 15.000 zł. W administracji zmniejszono różne wydatki osobowe o 25.000. Przyjęto wniosek referenta o powiększenie o 130.000 pozycji „ruch pojazdów mechanicznych“. W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto wniosek referenta o powiększenie pomocy na odbudowę o 3 i pół miljona złotych. Na tem zakończono obrady nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Prezydjum Rady Ministrów. W dyskusji zabiera pierwszy głos pos. Bittner (Ch. D.), który nawołuje Rząd, aby prowadził politykę, zdążającą do normalizacji warunków życia w Polsce.

Po przemówieniach posłów Kiernika (Piast), Łuckiego (Kl. ukr.) i Trąmpczyńskiego (Kl. nar.) przystąpiono do głosowania i w wydatkach przyjęto wniosek referenta o podwyższenie wydatków osobowych o 35.340 zł. W dziale przedsiębiorstw państwowych w rozchodach przyznano P.A.T. dodatek 48.000 zł. na utworzenie placówki korespondenta zagranicznego w Londynie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10.30. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Reform Rolnych.

Z Sejmu.

(Posiedzenie z dnia 5 grudnia 1928).

Warszawa, 5 grudnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Kwapiński (PPS.) zreferował poprawki, wniesione do trzeciego czytania projektu ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników. W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w trzeciem czytaniu z jedną tylko drobną poprawką.

Przyjęto ponadto dwie rezolucje, z których jedna wzywa Rząd, aby do dni 30 wniósł projekt ustawy o uwłaszczeniu w całem Państwie.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu noweli do ustawy o szkołach akademickich. Poseł Błędowski (BB.) podtrzymuje poprawkę zgłoszoną do drugiego czytania.

Minister W. R. i O. P. dr. Świtalski zabierając głos oświadczą, iż w dyskusji poprzedniej wysunięto jeden argument dość ważny dla prawników w Małoposce wschodniej, mianowicie to, że w ordynarji adwokackiej obowiązuje tam do dziś przepis, że aby wykonywać praktykę adwokacką, trzeba mieć tytuł doktora praw. W związku z tem, z inicjatywy Ministra, projekt ustawy, zmieniającej to postanowienie, został już przyjęty przez Rząd i jest w drodze do Sejmu. Ten projekt usuwa ów warunek, polegający na uzyskaniu stopnia doktora praw, wobec tego nie ma już wcale powodów przedłużać chaosu, polegającego na mieszaninie starego systemu nauk z nowym.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto projekt noweli w trzeciem czytaniu w takiem brzmieniu, w jakiem uchwalony był w czytaniu drugiem.

Poseł Próchnik (PPS.) zreferował następnie projekt noweli do ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich.

Dnia 30 czerwca roku przyszłego wygasa termin do składania ulgowych egzaminów przez nauczycieli szkół średnich i ci, którzy do tego czasu nie zdadzą egzaminu, mają zostać usunięci ze szkolnictwa. Dotyczy to ogółem około 2.500 nauczycieli. Referent zauważa, iż zarówno poziom szkolnictwa, jak i względy społeczne przemawiają przeciwko takiemu masowemu usunięciu sił nauczycielskich. Projekt noweli przedłuża o 2 lata ostateczny termin zdawania egzaminów uproszczonych. Tylko jeden punkt pozostał sporny: co do uznania dyplomów Walnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie za równorzędne z dyplomami szkół państwowych. Referent apeluje do Rządu, aby w razie uchwalenia tej noweli, zużył ten dwuletni okres na to, aby nauczyciele szkół średnich mieli możność zdania tych dodatkowych egzaminów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. Czerwiński oświadczył, iż Rząd przystąpił do tej sprawy z ostrożnością, a nawet nieufnością, gdyż wolałby wyjść z tego prowizorycznego stanu prawnego, ale powstrzymanie nowelizacji naraziłoby nasze szkolnictwo na wstrząśnienia, gdyż liczba tych, których trzebaby zwolnić, byłaby bardzo duża. Dlatego też Rząd po szczegółowej naradzie w Komisji i usunięciu pewnych niebezpiecznych odchyleń od wniosku zasadniczego, naogół zgadza się na przesunięcie terminu do połowy r. 1931. Rząd nie zgadza się jednak na jeden punkt, przyznający te prawa absolwentom Wolnej Wszechnicy.

Po przemówieniu posła Jędrzejewicza (BB.) i Korneckiego (Kl. Nar.) oraz po końcowem przemówieniu sprawozdawcy, w głosowaniu przez drzwi, Izba przyjęła wniosek p. Jędrzejewicza o skreślenie artykułu pierwszego 148 głosami przeciw 121. W ten sposób przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy. Wniosek posłanki Rudnickiej stał się nieaktualny.

Poseł Loewenherz (BB.) zreferował projekt ustawy o ratyfikacji układu między Polską i Włochami w sprawie uregulowania długu zaciągniętego przez Polskę we Włoszech. Projekt ustawy ratyfikacyjnej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W imieniu Komisji budżetowej pos. Rataj referował wniosek Klubu Narodowego w sprawie natychmiastowego przedłożenia przez Rząd Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych na okres budżetowy 1927/28. Komisja uchwaliła wniosek, aby przyjąć do wiadomości oświadczenie Prezesa Rady Ministrów, że uznaje obowiązek przedstawienia takiej ustawy i obowiązek ten spełni niezależnie od zamknięć rachunkowych. Komisja uznała, iż w ten sposób wniosek Klubu Narodowego został skonsumowany.

Po przemówieniu pos. Czapińskiego (PPS.) i Rybarskiego (Kl. Nar.) Izba znaczną większością głosów, z wyjątkiem Klubu Narodowego oraz mniejszości narodowych, przyjęła wniosek Komisji o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Komisji budżetowej.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o zamianie gruntów państwowych w gminie stanisławowskiej na grunta gminne. Wreszcie uchwalono nagłość wniosku Str. Chł. w sprawie nierównowierności opłat drogowych w Małopolsce.

W końcu posiedzenia marszałek stwierdził, iż w pracach niektórych Komisyj nastąpiła zwłoka z powodu skoncentrowania uwagi Izby na pracach Komisji budżetowej, wskutek czego marszałek nie może podać ścisłego terminu najbliższego posiedzenia Sejmu.

Komuniści i socjaliści.

Ostatnie sprawozdania z międzynarodowego ruchu klasowego rzucają ciekawe światło na wzajemny, cyfrowy stosunek sił dwóch głównych ugrupowań, skupiających się około II. i III. Międzynarodówki. Cyfry pochodzą z danych oficjalnych, a zatem — jeśli chodzi o Międzynarodówkę komunistyczną — są raczej przesadzone, co wynika ze stosowanych na każdym kroku przez bolszewików metod propagandy i autoreklamy. Polski ten wykaz nie obejmuje.

	socjalistów	komunistów
Belgja	597.971	1.500
Niemcy	867.671	124.729
Austrja	683.786	10.000
Holandja	52.904	1.400
Danja	148.482	1.400
Francja	99.106	52.376
Anglja	3,388.286	9.000
Czechosłowacja	184.960	150.000
Szwecja	203.338	15.479
Szwajcarja	36.072	3.500

W rezultacie — bez obszaru Związku Sowieckiego, liczącego pono 1,300.000 komunistów — stosunek cyfrowy II. i III. Międzynarodówki wyraża się jak 6,637.000 do 375.000.

Dodać wypada, że o ile Międzynarodówka socjalistyczna stale konsoliduje się i reprezentuje dziś zorganizowaną jedność, o tyle organizacje komunistyczne wykazują stałą tendencję rozpadu. W Niemczech, Austrji i Argentynie istnieją 3 zwalczające się ugrupowania komunistyczne, we Francji i Holandji 2. Na naszych kresach południowo-wschodnich istnieje od szeregu miesięcy również głęboki rozłam w »Zach. Ukr. Partji Komunistycznej«. Wszystko to prowadzi do wniosku, że po pierwszem, ofensywnem uderzeniu bolszewizmu na »zgniłą Europę«, rozpoczął się okres odwrotu i rozsypki. W każdym zaś razie siła, która ma »podpalić świat«, jest śmiesznie mała.

Y.

Min. Briand o stosunkach niemiecko-francuskich.

Paryż, 5 grudnia. (PAT). W Izbie deputowanych toczyła się wczoraj dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Zabrał głos minister Briand, który zaznaczył, iż dyplomacja francuska wykazuje tendencje pokojowe. Każdy rok przynosi nowe nadzieje w zakresie uczynienia wojny niemożliwą na przyszłość. Mowca wyraża zadowolenie z powodu tego, iż minister Stresemann oświadczył w parlamencie, że polityka locarneńska nakłada na Niemcy obowiązki. Francja zawsze skrupulatnie przestrzegała paktów. Francja zgodziła się chętnie prowadzić z Niemcami rokowania w sprawie Nadrenji i odszkodowań, jednakże nie jest ona wolna w swoich decyzjach, gdyż jest stowarzyszona, musi przestrzegać zasad solidarności i nie ma prawa samodzielnego traktowania tych spraw.

Francja musi mieć na względzie fluktuację dotychczasowej i przyszłej polityki niemieckiej i musi się liczyć z możliwością przełomowych zmian w jej sytuacji, które pozostawiłyby ją z ciężarami i stworzyłyby mur nie do przebycia między Francją i Niemcami. Jeżeli Niemcy podobnie jak Francja gorąco pragną utrwalenia pokoju, cel ten możliwy jest do osiągnięcia. Wystarczy, aby dążono doń w pełni dobrej woli. Jeśli Francja i Niemcy wytrwale pracować będą dla dzieła pokoju, będzie to najlepszą rękojmią przeciw wojnie, Traktaty locarneński i paryski dają wprawdzie gwarancję bezpieczeństwa, lecz prowadzenie rokowań jest rzeczą trudną i wymagającą dużo czasu. Mowca zakończył swe przemówienie podkreśleniem korzyści, jakie daje pakt paryski w dążeniu do utrwalenia pokoju.

Sprawa nauczycieli szkół średnich.

Spór o ich kwalifikacje między sferami uniwersyteckiemi a ministerjalnemi.

(Wywiad u Podsekretarza Stanu w M. W. R. i O. P., p. Czerwińskiego).

Poza nowelą do ustawy z 1920 r. o szkołach akademickich, zwaną popularnie ustawą »o doktoratach«, nad którą ostatnio debatowano na plenum Sejmu, załatwiono wczoraj drugą sprawę szkolną, mianowicie nowelę do ustawy z r. 1922 o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich. Chodzi o możność zatrudnienia w tych szkołach jeszcze przez 2 i pół lat nauczycieli nieposiadających wymaganych kwalifikacyj zawodowych. Sfery uniwersyteckie, z natury rzeczy pilnie zwracające uwagę na poziom naszego szkolnictwa średniego, mocno zaniepokoiły się stanowiskiem Ministerstwa W. R. i O. P., przychylającem się do dalszego utrzymywania nauczycieli niewykwalifikowanych. Sfery uniwersyteckie zwracają uwagę na niski poziom naszej szkoły średniej, czego jednym z powodów jest właśnie stosunkowo znaczna liczba zatrudnionych w tych szkołach nauczycieli, niedostatecznie do swojej pracy wykwalifikowanych, a w szczególności nieposiadających za sobą pełnych studjów akademickich. Wszyscy, którym leży na sercu wartość szkoły średniej, myśleli że termin, dopuszczający możność zatrudniania takich nauczycieli, upływa już z końcem bieżącego roku szkolnego, Ministerstwo nie przeciwstawia się jednak wnioskom poselskim, mającym na celu odsunięcie tego terminu na szereg lat. W tej sprawie zwrócił się też przedstawiciel »Polskiej Agencji Publicystycznej« do Podsekretarza Stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. z prośbą o bliższe informacje.

— Czem objaśnić takie stanowisko Ministerstwa Oświaty — zapytaliśmy P. Podsekretarza stanu Czerwińskiego?

— Aby ściśle określić i sprawiedliwie ocenić stanowisko Ministerstwa, trzeba najpierw dokładnie sprecyzować zagadnienie — odparł nam — przedewszystkiem więc trzeba stwierdzić, że bynajmniej nie chodzi o wpuszczenie do szkolnictwa średniego jakichś nowych mas gorzej wykwalifikowanego nauczycielstwa. Próby tego rodzaju, jeżeli nawet były, zostały szczęśliwie uchylone już na komisji sejmowej. Przyjęty przez większość komisji projekt noweli dotyczy tylko tych nauczycieli, którzy pracują w szkolnictwie średniem conajmniej od r. 1922 i im tylko przedłuża możność zdobycia kwalifikacyj jeszcze do połowy 1931 roku.

— Czem się Ministerstwo kieruje w tym względzie?

— W decyzjach swoich Ministerstwo nie może się kierować tylko pobożnemi życzeniami, ale musi realnie liczyć się z rzeczywistością. A w tej rzeczywistości niepoślednią rolę odgrywają... liczby. Wymowa liczby zmusiła Ministerstwo do stwierdzenia, że oględna nowelizacja ustawy, o której mowa, jest niezbędna, gdyż bez niej nasze szkolnictwo średnie już z początkiem przyszłego roku szkolnego byłoby narażone na zbyt gwałtowne wstrząśnienie.

— Czy mógłby p. Minister dla lepszego nas przekonania przytoczyć te liczby?

— Przeprowadzona bardzo dokładna statystyka kwalifikacyj nauczycieli w szkołach średnich zarówno państwowych, jak i prywatnych wykazała, że wrazie pozostawienia bez nowelizacji dziś obowiązującej ustawy, musielibyśmy z końcem bieżącego roku szkolnego z mocy samego prawa usunąć ze szkolnictwa conajmniej 900 sił nauczycielskich. Mówię »conajmniej«, gdyż obliczenie to jest robione bardzo optymistycznie, opierając się na przypuszczeniu, że wszyscy nauczyciele, którzy dziś są w trakcie przygotowywania się do egzaminów, egzaminy te złożą przed końcem r. b. z zadowalającym wynikiem. Powyższa liczba 900 obejmuje tylko tych, którzy dotychczas nawet podania o dopuszczenie do egzaminu nie złożyli, a więc jeszcze poważnie o egzaminie nie myślą. Aby jednak ustalić cały ubytek liczebny nauczycieli, trzeba dodać jeszcze liczbę ubytku naturalnego z powodu śmierci, przejścia na emeryturę, wyjścia z zawodu itp. Jeżeli tę liczbę ocenimy bardzo nisko, bo na 5%, to wobec 12.700 nauczycieli, zatrudnionych w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, da nam to 635 osób. Razem z końcem bieżącego roku szkolnego wynosiłoby zgórą 1.500.

— A ile nowych sił nauczycielskich dostarczą nam z początkiem przyszłego roku szkolnego Uniwersytety?

— Przy najbardziej optymistycznem obliczeniu, nie można stamtąd liczyć na więcej, niż 800 sił. Deficyt sięgałby 700 sił. Oto jest cyfra, która Ministerstwu dowiodła niezbicie, że nowelizacja ustawy jest konieczna. W chwili obecnej nie mamy nadmiaru nauczycieli w szkołach średnich. Przeciwnie, zarówno w szkolnictwie prywatnem, jak i państwowem, odczuwamy ich brak. Nagłe zmniejszenie się tej liczby o 700, a może i o 1.000 lub więcej, wywołałoby w szkolnictwie stan nie do zniesienia.

— Czy ta statystyka nie oddziałała na stanowisko sfer uniwersyteckich?

— Gdy liczby te przedstawiłem w rozmowie pewnemu wybitnemu profesorowi jednej z naszych szkół akademickich, szczerze zatroskanemu tą sprawą, zawołał, że raczej należałoby zamknąć część szkół średnich. Sądzę, że łatwiej to powiedzieć, niż wykonać. Państwowe władze szkolne oczywiście mogą i powinny odpowiedniemi zarządzeniami regulować liczbę szkół w Państwie, a więc zmniejszać ją w razie potrzeby. Ale można to robić stopniowo, przez szereg lat, nigdy zaś zapomocą jednorazowego cesarskiego cięcia. Pomyślmy, coby się stało z temi tysiącami młodzieży, będącej w różnych klasach szkół średnich, gdyby Rząd zdecydował się zamknąć nagle kilkadziesiąt tych szkół.

— Ale czy w takim razie w r. 1931 nie będziemy w tem samem położeniu, co i obecnie?

— To niebezpieczeństwo na szczęście nie grozi nam zupełnie. Możemy liczyć z całą pewnością, znów opierając się na ścisłych danych liczbowych, że liczba kończących Uniwersytet kandydatów na nauczycieli szkół średnich w najbliższych latach będzie bardzo szybko wzrastała. Najprawdopodobniej już w r. 1930 nie będziemy mieli z tą sprawą wielkiego kłopotu, a napewno będziemy pod tym względem stali zupełnie dobrze, poczynając od r. 1931.

— Czy nie stanie się, że ci młodzi, normalnie w Uniwersytetach wykształceni kandydaci do zawodu nauczycielskiego nieznajdą dla siebie pracy z powodu uprzedniego zajęcia miejsc w szkołach przez nauczycieli gorzej wykwalifikowanych?

— Pytanie jest bardzo trafne, ale nie sądzę, żeby to niebezpieczeństwo groziło nam poważnie. Trzeba przecież pamiętać, że większość naszych szkół średnich, to szkoły prywatne, w których wolna konkurencja jakości nauczyciela będzie mogła działać dość swobodnie. Gdy zaś chodzi o szkolnictwo państwowe, to nawet w ramach dziś obowiązujących, naogół dość krępujących władzę przepisów o stosunkach służbowych nauczycieli, władza ta może znaleźć środki, aby uwolnić szkołę od nauczycieli, których praca nie jest zadowalająca.

— Możemy więc zamknąć naszą rozmowę — kończył p. Podsekretarz Stanu — konkluzją, która niechby była równocześnie ostrzeżeniem pod adresem tych nauczycieli, dla których obecnie przeprowadzamy nowelizację ustawy: Pomimo dzisiejszych trudności, przyszłość idzie wyraźnie ku temu, że w naszem szkolnictwie średniem ostoją się w masie tylko wartościowi nauczyciele. Jest wśród nich już dzisiaj i będzie w przyszłości pewna liczba takich, którzy pomimo nieposiadania normalnych studjów akademickich, dzięki pracy nad sobą i swym talentom, wyrobili się na dobrych nauczycieli. Ci oczywiście mogą być o swoją przyszłość spokojni. Nikt ich ze szkolnictwa nie ruszy. Ale wszyscy ci ich koledzy, którzy dostali się do zawodu tylko dzięki korzystnej konjunkturze na rynku pracy nauczycielskiej w czasie wojny i w pierwszych latach niepodległości i którzy na tę konjunkturę chcieliby ciągle liczyć, niewątpliwie będą narażeni na bardzo gorzki zawód. Dodajmy, że zawodu tego nie unikną i ci, którzy, posiadając studja akademickie, zbyt wiele liczą na swe wyłącznie formalne kwalifikacje. Mamy podstawy do realnej nadziei na to, że odrodzona Polska w drugiem dziesięcioleciu swej niepodległości będzie mogła pozwolić sobie na dobór nauczycieli wedle ich istotnej wartości, a nie wedle sztywnych paragrafów »pragmatyki« i wyłącznie papierowych kwalifikacji.

JÓZEF GRABOWSKI.

Wystawa obrazów

w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

Najlepszym wykładnikiem żywotności i działania Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, jest bogactwo, jakość i częstość wystaw dzieł sztuki, a także rozległość terenu działania. W ostatniej dobie można z przyjemnością zauważyć wzmożenie się każdego z tych czynników, co specjalnie da się stwierdzić na podstawie obecnej wystawy.

Otwarta niemal bezpośrednio po Salonie Jesiennym, zamyka ta wystawa w swych ramach dużą ilość obrazów o niepośledniej wartości artystycznej, rozległej skali tematowej, stylowej i technicznej, a pochodzących ze wszystkich prawie środowisk artystycznych Polski: z Warszawy, Krakowa, Poznania, Zakopanego i Lwowa.

Nie często zdarza się we Lwowie widzieć na jednej wystawie równocześnie krajobrazy górskie, kwiaty, akty, portrety i różne kompozycje, wykonane miękko, pieściwie, albo też silnie i pracowicie, czy wreszcie z pełnią rozmachu, życia i brawury artystycznej. Pozatem wystawa niniejsza uwydatnia, tak jak i poprzednia, tendencję malarską wypowiadania się przedewszystkiem nie tyle zapomocą treści lub fabuły, lecz przez żywą barwę, pokrzepioną zdobyczami impresjonizmu, a szczególnie ekspresjonizmu.

Głębsze wrażenia artystyczno-uczuciowe, wzbudzające się gdzieś na dnie duszy, maleją i usuwają się w kąt, wobec intensywności wrażeń barwnych, które działają tak na oko, jak muzyka działa na ucho. Oko przedewszystkiem kąpie się z lubością i oddaniem w ciepłych, miękkich i jasnych tonach, lub też daje się ogarnąć, podnieść i wzruszyć falom kolorów intensywnych i żywych. Do artystów przemawiających przedewszystkiem kolorytem, należą Stanisław Gałek, Marja Giżbert, Teodor Grott i Paweł Janusz Janowski.

P. Gałek zlekceważył sobie prawdopodobnie środowisko lwowskie, gdyż nie przysłał na wystawę swych lepszych obrazów, które wystawiał tego roku w Zakopanem, jednakże i z zamieszczonych, jak np. »Upalny dzień w Tatrach«, »Limby« i z kilku innych bije, obok uduchowionej plastyki olbrzymów górskich, przedewszystkiem harmonijna skala barw silnych, stanowiąca zdobycz artystyczną ostatnich lat jego pracy.

Odmienne w wyrazie są natomiast liczne prace p. Giżbertowej, w których dominują delikatne, jasne i w jeden zasadniczy ton zlane kolory, cechujące głęboki, choć jednostronny artyzm liryczny artystki. Nie sprzeczności z lirycznym talentem pozostaje próba ujęcia dramatycznej treści w »Golgocie« techniką i kolorytem właściwym malarce, to też kompozycja ta nie wywiera głębszego wrażenia. Czyni to zaś zatopiona w jednej, ciepłej, subtelnej, żółtozłotawej barwie »Miłość«, w której zespolona kompozycja barwno-linearna, podnosi walory artystyczne tej personifikacji, abstrakcyjnej i bezcielesnej miłości. Z pośród całego szeregu drobniejszych utworów p. Giżbertowej, zasługuje na uwagę przepojony uczuciem szkic portretowy malarza i krytyka p. M. oraz makata wytworna w kształtach i kolorycie.

Przeciwieństwo do subtelnych barw p. Giżbertowej, tworzy twardy koloryt akwarel p. Grotta. Operując najczęściej czerwienią o ciemniejszem odcieniu, lub podobną zielenią, daje ten artysta szereg silnych, a niekiedy, jak w »Primulach« lub »Różach«, gruntownie przemyślanych, odczutych i wykończonych obrazów, o zdecydowanej, rzecz można, męskiej grze kolorów, stanowiącej istotną treść jego dzieł.

Mimo sąsiedztwa nieprzeciętnych malarzy, odcinają się wyraziście dzieła p. Janusza Janowskiego, od ogólnego charakteru wystawy, przez swój temperament, a głównie przez bogactwo przeżyć wypowiedzianych w kilkunastu płótnach. Jakkolwiek skrzętny analityk mógłby mu wykazać tu i ówdzie szereg jakichś technicznych braków, których nieobecność tworzy często cały plus ubogich duchowo artystów, jednakże milkną one wobec żywych wrażeń zaklętych w obraz. P. Janowski, to młody malarz o dużym talencie, łączącym w sobie wrażliwość na barwę z umiejętnem odtwarzaniem charakterystyki psychicznej. Dlatego też najlepszemi jego dziełami są portrety, jak np. plastyczna, uduchowiona, pełna artystycznego wyrazu »Głowa skrzypka p. H.«, dalej ciepłemi barwami malowany spokojny »Portret sędziego Ch.« i kilka innych. Dużo charakterystyki znaleźć można w twarzy z rozmachem namalowanego, jakiegoś rodzimego »Cowboy'a« oraz w drewnianem napozór obliczu »Tancerki p. H.«. Charakterystykę przedłożonych postaci podkreśla ton i jakość odpowiednio dobranych kolorów. W »Ballerinie« natomiast, będącej uosobieniem tańca wogóle, punkt ciężkości został przeniesiony z twarzy na silnie odbijającą od zimnego tła płomienną plamę tkaniny, otaczającej nogi tancerki.

Obok tych żywych kolorytów, znajdujemy na wystawie obrazy o barwach przyciszonych i zduszonych. Twórcą ich jest p. Kazimierz Samossa-Wygrzywalski, syn znanego we Lwowie artysty-malarza. Jak na pierwszy występ, okazał p. Wygrzywalski duże techniczne przygotowanie i pracowitość oraz umiejętność wlewania w naśladownictwa obcych wzorów, trochę własnego pierwiastku. Swoista fizjognomja artystyczna p. Wygrzywalskiego, jest natomiast jeszcze zupełnie słabiutko zarysowana, dlatego też przedwczesne byłoby rozstrzyganie kwestji jakości i wielkości talentu tego młodego i obiecującego malarza.

Z kilku prac nadesłanych przez p. Lama zasługuje na uwagę malowany popielatym kolorytem i pełen ekspresyjnego wyrazu »Bojko«. Drobne pejzażyki p. Borzemskiego świadczą o lirycznym, lecz nikłym talencie.

Wystawę uzupełnia grafika p. Wilk-Osseckiego, który w dużej ilości dzieł, a w szczególności w drzeworytach, wykazuje łatwość kompozycji i opanowanie techniki graficznej, a przytem plastykę i jasność opracowanych tematów.

KRONIKA

GRUDNIA
6
Czwartek

KALENDARZ
Rz.-kat. Mikołaja
Gr.-kat. Amfyłoch.

Wschód słońca g 7 m 28
Zachód „ „ 15 „ 26
Długość dnia g 8 m 0

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek 6 grudnia o godz. 3.30 „Noc św. Mikołaja" przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Czwartek 6 grudnia o godz. 7.30 „Madame Butterfly", przedstawienie staraniem Komitetu P. M. A. — wyst. p. Heleny Lipowskiej.

Piątek 7 grudnia o godz. 7.30 „Miłosierdzie".

Sobota 8 grudnia o godz. 3.30 „Noc św. Mikołaja" przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Sobota 8 grudnia o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny".

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, odbędzie się dziś w Teatrze Wielkim przedstawienie opery G. Puccini'ego: „Madame Butterfly" z gościnnym udziałem znakomitej śpiewaczki, primadonny opery warszawskiej, p. Heleny Lipowskiej. Świetna artystka wystąpi w partji tytułowej, która należy do najświetniejszych jej kreacji. Zniżki urzędnicze na to przedstawienie nie ważne.

„Klejnoty Madonny". Wczorajsza premiera tej wspaniałej opery przyjęta z niesłychanym entuzjazmem przez publiczność szczelnie wypełniającą amfiteatr, zapewniła tej przepięknej nowości muzycznej, dzięki świetnemu jej przygotowaniu i wystawieniu, stałe powodzenie. Najbliższe przedstawienie „Klejnotów Madonny" odbędzie się w sobotę 9 bm.

TEATR MAŁY.

Czwartek 6-go g. 7.30 wiecz. „Pan Minister na inspekcji". Występ. gośc. Lucy Messal.

Piątek 7-go g. 7.30 wiecz. „Pan Mn' na inspekcji". Występ Lucy Messal.

Tylko do końca tygodnia gościć będzie Operetka Warszawska w Teatrze Małym. Bardzo wesołe libretto operetki „Pan Minister na inspekcji", dowcipnie zlokalizowane, pełne aktualnych powiedzeń wzbudza co chwila głośny śmiech i oklaski na sali. Artyści warszawscy z gwiazdą operetki Lucyną Messal oraz p. Horskim, Redo, Romaniszynem na czele swobodną, pełną humoru grą podtrzymują wesoły nastrój wśród widzów, to też wieczór spędzony w teatrze Małym należy do najweselszych.

Dwie popołudniówki w Teatrze Małym. W sobotę dn. 8-go i w niedzielę 9-go bm. w teatrze Małym grać będzie Operetka Warszawska o godz. 4-ej popołudniu arcywesołą operetkę „Pan Minister na inspekcji" ze słynną Lucyną Messal w roli kabaretowej artystki. Ceny na te dwa przedstawienia zniżone.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.
Piątek 7 grudnia: Egon Petri, pianista.

Egon Petri udziela 8 i 9 bm. lekcji w szkole muzycznej S. Kasparek (Kochanowskiego 4). Kancelarja szkoły przyjmuje wpisy na hospitacje. 10846

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Burza" z John Barrymore.
AVENUE: „Świat w płomieniach".
CHIMERA: „Alraune".
FATAMORGANA: „Niedola upadłych dziewcząt".
GRAŻYNA: „Książe krwi".
CASINO: „Niepotrzebny człowiek".
COLOSSEUM: „Strażnica cnoty".
KOPERNIK: „Brudne pieniądze".
LEW: „Kobieta to grzech".
LUNA: Eddie Polo.
MARYSIEŃKA: „Brudne pieniądze".
OAZA: „Gwiazda New-Yorku", „Hipek i Łopek u ludożerców".
PALACE: „Tajemnica starego rodu".
PASAŻ: „Zemsta mulata".
UCIECHA: „Martwy węzeł.

Ze Związku Adwokatów Polskich we Lwowie. Zarząd Oddziału przypomina, że w piątek dnia 7 grudnia br. o godzinie 18.30 odbędzie się w lokalu Związku Adwokatów Polskich (ul. Sokoła 4 II. p.). Referat dra Brunona Blumenfelda i dra Jerzego Rosienkiewicza o Ustawie o postępowaniu administracyjnem. Udział Członków Polskiego Towarzystwa Prawniczego i Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej bardzo pożądany.

Towarzystwo lekarskie. Porządek dzienny na 7 bm.: 1) Pokazy: prof. Nowicki, dr. Szurek, dr. Konstantin. 2) Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji przeciwgruźliczej w Rzymie: dr. Węgrzynowski, dr. Tomanek, dr. Frisch, dr. Cybulska, dr. Seleer M.

Wystawa rysunkowa. Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego łącznie z Centralną Komisją Rysunkową Z. P. N. S. P. we Lwowie ul. Hetmańska l. 20 urządza w dniach od 8 do 18 grudnia 1928 wystawę rysunkową uczniów szkół ogólno kształcących (powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich) jak pokazy metod nauczania wedle programów, które w lipcu br. z okazji VI. Międzynarodowego Kongresu w Pradze, jako jedyne z Polski zorganizowano oraz wystawę rysunków wieczornych Kursów Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego z zakresu rzemiosł artystycznych. Otwarcie nastąpi w sobotę 8 bm. o godz. 10 rano. Wstęp 10 gr.

Sztuka klasycystyczna XVIII wieku. W sobotę, 8 grudnia br., o godz. 6 wieczorem, w sali M. Muzeum przemysłu art. (Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp 20 gr.

Metropolita Szeptycki powrócił onegdaj z Rzymu do Lwowa.

Poseł Władysław Byrka przybywa do Lwowa i wygłosi 8 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Izby handlowo-przemysłowej odczyt p. t. »O zagadnieniach Skarbu«.

Jubileusz ruskiego uczonego. 2 bm. w sali Muzeum Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki, odbyła się uroczysta Akademja na cześć ruskiego uczonego, dr. Cyryla Studzińskiego, który obchodził 60-tą rocznicę urodzin i 35-tą pracy naukowej. Polskie Towarzystwa naukowe reprezentował dr. Tyszkowski. Akademję zainaugurował prezes Komitetu jubileuszowego dr. Święcicki, referat o wynikach naukowych dociekań jubilata wygłosił dr. Jarosław Hordyński. Imieniem Ossolineum przemawiał dr. Tyszkowski. Życzenia m. in. przesłała Akademja Umiejętności w Krakowie.

Targnął się na własne życie w gmachu głównej poczty 32-letni jej urzędnik Marjan Biłyk. Powodem rozpaczliwego kroku niesnaski małżeńskie. Stan desperata nie jest groźny.

W sensacyjnej sprawie ppor. Załęskiego, który w nocy przy ul. Sakramentek zamordował swoją narzeczonę, ś. p. Józefę Iżowską, zapadł wczoraj w sądzie wojskowym wyrok, skazujący Załęskiego na 5 lat twierdzy i wydalenie z korpusu oficerskiego. Zastosowano doń amnestję, na mocy której odliczono mu od kary 20 miesięcy, oraz wliczono 8-miesięczny areszt śledczy, wobec czego Załęski pozostanie w twierdzy 32 miesiące. Prakurator i obrońca zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

O zaburzenie spokoju publicznego. Rozprawa przeciwko Prytulakowi o zaburzenie spokoju publicznego została odroczona celem przesłuchania dalszych świadków.

STOŁECZNA

Powrót pułk. Rayskiego i ppułk. Filipowicza. Szef Departamentu lotnictwa M. S. Wojsk., pułk. Rayski, oraz naczelnik Wydziału lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji, inż. ppułk. Filipowicz, powrócą do Warszawy z podróży do Paryża i Londynu w piątek dnia 7 b. m. Podróż ta pozostawała w związku z upaństwowieniem cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce i miała na celu zasięgnięcie informacyj co do ewentualnego nabycia samolotów dla przyszłego państwowo - samorządowego przedsiębiorstwa »LOT«.

Zniesienie powiatu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało zainteresowanym Ministerstwom do uzgodnienia projekt rozporządzenia Rady Ministrów o zniesieniu powiatu peczeniżyńskiego w Województwie stanisławowskiem. Zgodnie z nowym projektem, cały obszar dotychczasowego powiatu peczeniżyńskiego włącza się do powiatu kołomyjskiego. Jest to uzasadnione tem, że obecnie powiat peczeniżyński nie posiada własnej powiatowej reprezentacji samorządowej i wchodzi całkowicie w obszar działania reprezentacji powiatu w Kołomyji. Ponadto za zniesieniem tego powiatu przemawia fakt, że jest to jeden z najmniejszych i najuboższych powiatów w Polsce.

Dla uczczenia 150 rocznicy urodzin wielkiego polskiego matematyka i filozofa, Hoene-Wrońskiego, zawiązał się Komitet, który zamierza urządzić w dniu 16 b. m. uroczystą akademję w sali Rady miejskiej.

Za niestawienie się w terminie do raportów i zebrań kontrolnych i t. p. wykroczenia wojskowe ukarano w Warszawie w ciągu listopada 3.206 osób na łączną sumę 20.811 zł. Suma ta urosła przeważnie z drobnych kar od 5 do 10 zł.

Zwiększenie transportów kolejowych. W ostatnim tygodniu ogólna praca na polskich kolejach zwiększyła się o 309 wagonów naładunku średnio dziennie, co pozostaje w związku z rozpoczęciem kampanji zimowej, zwiększeniem zapotrzebowania węgla przez miasta i zakłady przemysłowe, oraz z rozpoczęciem kampanji buraczanej.

KRAJOWA

Katowice. **Przemytnictwo.** W ostatnich dniach przeprowadziła śląska straż graniczna rewizje w szeregu większych firm śląskich przyczem skonfiskowano znaczne ilości rodzynek, cynamonu, szafranu i sacharyny. Ze względu na zbliżające się święta, wymienione towary przemycono w większej ilości z Niemiec. Szczegóły ujawnionej afery przemytniczej, jak również nazwiska osób i nazwy firm trzymane są na razie w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Kraków. **Nowa mogiła.** Nauka i sądownictwo polskie poniosły bolesną stratę przez śmierć ś. p. Władysława Woltera, b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który zmarł wczoraj przeżywszy lat 67.

Tarnów. **Na pamiątkę bitwy pod Łowczówkiem.** Dnia 8 b. m. odbędzie się uroczysty obchód na pamiątkę bitwy pod Łowczówkiem. Komitet pod przewodnictwem starosty ustalił następujący program: O godz. 8.30 odjazd z Tarnowa do Łowczówka specjalnym pociągiem, o godz. 9.30 nabożeństwo żałobne i pochód na cmentarz celem złożenia wieńców na grobach poległych Legjonistów. Komitet zwraca się do wszystkich uczestników bitwy pod Łowczówkiem o nadsyłanie informacji i pamiątek z tej bitwy, celem złożenia ich w Muzeum wojskowem. Informacje te i pamiątki należy nadesłać pod adresem Związku Legjonistów, Tarnów, pl. Katedralny.

Kalisz. **W kaliskim Banku kupieckim** wykryto defraudację sięgającą 100 tys. zł. Dyrektora tego banku Majznera, który zniknął z Kalisza, aresztowano na polecenie policji kaliskiej w Gdańsku.

Wilno. **Sensacyjny proces.** Wielką sensację wywołała w Wilnie sprawa przeciwko superintendentowi konsystorza ewangelicko-reformowanego w Wilnie, ks. Jastrzębskiemu, w związku z udzieleniem ślubu księdzu rzymsko-katol. Mianowicie w r. 1925 ksiądz katolicki, prefekt jednej z uczelni, Choroszuch prosił biskupa wileńskiego o zwolnienie go ze święceń kapłańskich i dyspensę na zawarcie małżeństwa. Kiedy biskup odmówił, ks. Choroszuch zwrócił się do ks. Jastrzębskiego, który udzielił mu ślubu pomimo, iż zarówno on jak i jego żona pozostali katolikami. Ks. Jastrzębski nie dopełnił przytem szeregu formalności przy spisywaniu aktu ślubnego. W charakterze biegłych powołano do rozprawy szereg wybitnych duchownych zarówno katolickich jak i ewangelicko-reformowanych. Wobec ważności sprawy a niestawienia się głównego świadka, ks. Choroszucha, sąd postanowił odroczyć rozprawę do 5 stycznia.

Kowno. **Nowy dygnitarz prawosławnej Cerkwi.** Powrócił do Kowna z Moskwy arcybiskup Eleuterjusz, głowa Cerkwi prawosławnej na Litwie, który za zezwoleniem władz sowieckich brał udział w posiedzeniu synodu Cerkwi prawosł. w Moskwie. Synod mianował Eleuterjusza metropolitą litewskim i wileńskim.

Przemyśl. **Nowa placówka naukowa.** Dotychczas przez lat prawie 20 na polu naukowem w Przemyślu pracowało nieliczne grono osób, skupione w przemyskiem Towarzystwie Przyjaciół nauk. Obecnie zorganizowano w Przemyślu Oddział Towarzystwa Historycznego we Lwowie, obejmującego swą działalnością wszystkie uniwersytety w Polsce. W skład zarządu Oddziału weszli przewodniczący: Smołka Jan, zast. przewod.: ks. T. Kwolek Jan, sekretarz: Arłamowski Kazimierz, skarbnik: Kramarz Walerjan, członkowie Wydziału: ks. dr. Kotula Kazim., kpt. Kobylański Józef, dr. Persowski Franciszek, Tymińska Zofia.

Nowa placówka naukowa powstaje na gruncie przygotowanym przez żmudną pracę Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu.

Stanisławów. **Inspekcja Województwa.** P. Wojewoda dr. Nakonieczkow-Klukowski, przeprowadza obecnie osobistą lustrację całego Województwa zwiedzając poszczególne powiaty, by bezpośrednio, zetknąć się tak z podwładnemi władzami, jakoteż z ludnością i stwierdzić osobiście jej potrzeby.

Z Magistratu.

Na posiedzeniu dnia 5 b. m. uchwalono na rok budżetowy 1929/30 pobór następujących opłat gminnych, oraz dodatków do podatków państwowych: opłat kopytkowych w dotychczasowej wysokości; podatku od psów w dotychczasowej wysokości; dodatku do państw. podatku przemysłowego w dotychczasowej wysokości; dodatku do państwowego podatku gruntowego w dotychczasowej wysokości.

Uchwalono skonwertować przyznaną Gminie miasta Lwowa 6%-ową pożyczkę w kwocie 6.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych, zwrotną do r. 1931, na pożyczkę 3%-ową, zwrotną do 1937 roku.

Udzielono następujących konsensów budowlanych: Ignacemu i Józefie Mazurom na parterowy budynek przy ul. Koszarowej; Marji Rosickiej na 1-piętrowy budynek oficynowy przy ul. Murarskiej; Helenie Baranowskiej na parterowy budynek mieszkalny i garaż oficynowy przy ul. Pijarów 49; dr. Salomonowi i Klarze Stauberom na nadbudowę 2-go piętra przy ul. św. Mikołaja 11; firmie Grosskopf i Synowie na nadbudowę 2-go piętra w magazynie oficynowym przy ul. Bema 16; Piotrowi i Marji Maczasom na parterowy budynek przy Drodze Kulparkowskiej; Aleksandrowi i Paulinie Grodz na parterowy budynek na Bogdanówce; Wandzie Dromireckiej i Janinie Szymańskiej na 2-piętrowy dom mieszkalny przy ul. 29 Listopada.

Zatwierdzono przedłożony przez spadkobierców śp. Ludwika Stadtmüllera projekt otwarcia na ich gruntach nowej ulicy, mającej połączyć ul. Janowską z ul. Złotą.

Uchwalono projekty regulaminów: dla Miejskiego Zakładu dla nieuleczalnych; dla Miejskiego Schroniska Kobiet bezdomnych i poszukujących pracy; dla Zakładu dla nieuleczalnych i uzdrowieńców fundacji im. Bilińskich.

Uchwalono zakupić dla wychowanków Zakładów sierocych przy ul. Kadeckiej 25 saneczek po 30 zł. dla dziewcząt i 40 par łyżew po 15 zł. dla chłopców. Uchwalono zakupić dla łazienki w powyższym Zakładzie piec do ogrzewania wody węglem za cenę 450 zł. i przeznaczyć na dokończenie montażu wirówki w pralni wraz z motorem elektrycznym kwotę 1.500 zł.

Uchwalono do Komitetu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki, założonego pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Piłsudskiego wydelegować przedstawicieli Rady Przybocznej, wypłacić Komitetowi ze zdeponowanych na ten cel w Gminie pieniędzy kwotę 10.000 zł. wstawić do budżetu na ten cel kwotę 5.000 zł. i wypłacić Komitetowi resztę depozytu t. j. 23.507 zł. 81 gr. po przystąpieniu do budowy pomnika.

Uchwalono wypłacić Żydowskiej Gminie Wyznaniowej tytułem subwencji dla Żydowskiej Szkoły dla głuchoniemych kwotę 1.200 zł. oraz tytułem stałej subwencji kwotę 1.000 zł. dla Szkoły im. A. Kohna.

Uchwalono wypłacić Kołom Rodzicielskim, Komitetom Obywatelskim, Kołom Matek względnie Dyrekcjom Szkół subwencję jednorazową na dożywianie w godzinach przedpołudniowych niezamożnej młodzieży Szkół powszechnych, a to dla 35 szkół w sumie 16.500 zł.

Uchwalono wypłacić Radzie Szkolnej miejskiej 5.000 zł. na zdjęcia fotograficzne, ramy, kartony i t. d. na grudniową wystawę szkolną we Lwowie.

Uchwalono wydzierżawić Lwowskiemu Towarzystwu dla walki z gruźlicą las w Hołosku Wielkiem o powierzchni 11 morgów 645 sążni na lat 50, a to na cele budowy Sanatorjum.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Obchód ku czci Hoene-Wrońskiego w Paryżu. Dnia 30 listopada odbył się Sorbonie, w amfiteatrze Kartezjusza uroczysty obchód 150-tej rocznicy urodzin Hoene-Wrońskiego. Komitet honorowy obchodu stanowili: E. Bourgeois, E. Brehier, G. Blondel, C. Boiglé, H. Delacroix, A. Lalande, A. Lichtenberger, E. Meyerson, F. Strowski. Uroczystość zagaił prof. L. Brunschwicq, poczem wygłosili przemówienia: F. Warrain na temat „Prawo stworzenia według Hoene-Wrońskiego“ prof. W. M. Kozłowski — na temat „Filozofja dziejów i przyszłość ludzkości“. W końcu prof. Brunschwicq, zabierając ponownie głos, przedstawił syntezę i konkluzję filozofji Hoene Wrońskiego.

Nieznany utwór Puszkina. W prywatnem archiwum byłego rosyjskiego kanclerza, Gorczakowa w Leningradzie, odkryto nieznany utwór Puszkina p. t. »Mnich« (»Monach«), ofiarowany niegdyś przez wielkiego poetę Gorczakowowi. Utwór liczy 220 wierszy i jest odpowiednikiem do wydanej niedawno »Gawriliady«. Badacze twórczości Puszkina uważają to odkrycie za najważniejsze w badaniach nad Puszkinem od lat 30-tu. Nowoodkryty utwór będzie ogłoszony przez Sowieckie Wydawnictwo państwowe w specjalnej publikacji.

Biografja Ottokara Brzeziny. W Pradze ukazała się ostatnio praca Antonina Wesedy'ego p. t. »Ottokar Brezina, osobnost a dilo«. Jest to najbardziej wyczerpująca biografja znakomitego czeskiego poety, a zarazem wyczerpująca bibljografja wszystkich jego licznych dzieł i prac. Zestawiono tu listę drukowanych poematów i wierszy Breziny, daty z jego życia, genealogję rodziny, spis wydań jego utworów i całą literaturę krytyczną o poecie. Jest to zatem raczej zbiór materjałów bardzo cennych i dokładnych do przyszłej monografji o poecie, aniżeli istotna monografja o nim. Do książki dodane są podobizny i komentarz wydawcy.

Występy kapelmistrzowskie Fitelberga w Buenos Aires. Dyr. Grzegorz Fitelberg wrócił z Ameryki Południowej do Warszawy. Działalność artystyczna Fitelberga w Buenos Aires, uwieńczona wybitnem powodzeniem, zniewoliła dyrekcję „Teatro Colon“ do przedłużenia kontraktu i zamiast pierwotnie zastrzeżonych ośmiu koncertów — dyr. G. Fitelberg dyrygował dwunastoma koncertami symfonicznemi, przedstawieniem galowem w Operze oraz dwoma przedstawieniami baletowemi. Największe powodzenie zjednał sobie dyr. Fitelberg dwukrotnem wykonaniem „Missa Solemnis“ Beethovena, dwukrotnem wykonaniem „trzeciej“ symfonji Karola Szymanowskiego, przyjętej przez całą prasę entuzjastycznie, cyklem poematów symfonicznych Richarda Straussa, oraz wykonaniem „Anhellego“ Różyckiego i „Suity“ Czesława Marka. Nadmienić należy, iż muzyka polska była poraz pierwszy przez G. Fitelberga dyrygowaną w Argentynie.

Dzieło kompozytora polskiego poświęcone Chaplinowi. Poświęcone Charlie Chaplinowi drugie koncerto, dzieło młodego kompozytora polskiego, zamieszkałego w Paryżu, p. Aleksandra Tansmana, wykonane zostanie po raz pierwszy w San Francisco przez pianistę francuskiego Roberta Schmitza.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Henryk Biegeleisen. U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłą. Z 39 ilustracjami na kredowym papierze i 3 nutami w tekście. Lwów, nakł. Instytutu Stauropigjańskiego. Str. III+572.

Sędziwy badacz literatury polskiej, prof. dr. Henryk Biegeleisen, przeszedłszy na emeryturę, jako nauczyciel gimnazjalny, nie spoczął, ale z prawdziwą satysfakcją powrócił do pracy naukowej, od której przez lata całe odrywała go szkoła. Fakt ten, rzadki stosunkowo u nas, podkreślić należy z całem uznaniem. Nie literaturą zajął się obecnie prof. Biegeleisen, ale folklorem. Niedawno ogłosił nakładem »Ateneum« ogromny tom p. t. »Matka i dziecko« (1927), obecnie pojawiły się znowu dwa wielkie tomy, jeden wymieniony w nagłówku, drugi poświęcony problemowi »Wesela« w naszym folklorze. Tom omawiany w tej chwili jest przeobfitym zbiorem materjałów ludoznawczych, ześrodkowanych dokoła trzech najważniejszych zdarzeń życiowych ludu (i każdego człowieka wogóle) t. j. narodzin, małżeństwa i śmierci. Autor nie ograniczył się atoli do tych przełomowych momentów, które są tylko osią zasadniczą przedstawienia, ale zgromadził i w sposób rozumowany wyłożył mnóstwo wiadomości, związanych z obyczajowością, wiarą i przesądami ludu (nie tylko polskiego). Wystarczy wymienić takie tytuły, jak: »Animistyczny pogląd na świat«, »Odpędzanie złych duchów«, »Przeżytki ofiar«, »Kult stołu i progów«, »Czary i czarownice«, Wróżby, Dnie Feralne, Kult ognia i wody, fauny i flory, słońca i księżyca, przeżytki demonizmu itd. Powiedzielibyśmy, że uwzględniony został przedewszystkiem folklor religijny, przesądowy i demologiczny. Materjał zebrano skrupulatnie ze źródeł polskich i obcych, z wszelkiego rodzaju skarbnic, dostępnych autorowi. Ułożenie materjału, porządek wykładu mógłby być przedmiotem dyskusji, w każdym jednak razie podnieść należy z pochwałą pożyteczność niewątpliwą takiego bogatego kompendjum i wielki trud autora, włożony rzetelnie w tę pracę. Księga prof. Biegeleisena, będąca jakby krótką encyklopedją wielu dziedzin ludoznawstwa, przynosząca obok rzeczy znanych — wiele szczegółów nowych, ujmująca to wszystko w ciągłość wykładu, który jest i komentarzem i oświetleniem krytycznem i wyciągnięciem pewnych wniosków, — zainteresuje nietylko fachowego etnologa. Zajrzy do niej także polonista czy badacz kultury, a każdy inteligentny czytelnik z przyjemnością zapozna się z interesującemi ustępami skreślonemi przystępnie i treściwie. **S.**

Nowe czasopismo „Świat książki“. Wyszły z druku trzy pierwsze zeszyty nowego czasopisma pt. „Świat Książki“, poświęconego zagadnieniom czytelnictwa, krytyki, miłośnictwa, zdobnictwa oraz grafiki książki. Pismo to podpisuje jako redaktor i wydawca Jakób Mortkowicz. Numer otwiera słowo wstępne, w którem czytamy m. i. „Naród i jego literatura, to — jedno! Naród i jego literatura, to — całość organiczna, wspólnym ożywiona obiegiem krwi, a literatura to — książka. Nieśmy ją tedy w życie — tę książkę polską — na siew naszej przyszłości! Torujmy jej drogę do myśli i serca miljonów! Bo cóż jest książka? — Garstka promieni słonecznych, zaklętych w druk i papier i poszukujących serca i mózgu, aby w nich nanowo zamienić się — w słońce“.

o

Z sali koncertowej i opery.

Koncert Władysławy Markiewicz. — Koncerty Tria wiedeńskiego. — Występy L. Zamorskiej w „Cyganerji“.

P. Władysława Markiewicz, która wystąpiła w ubiegłym tygodniu w sali Kasyna i Koła art. lit. jest poważną pianistką o wysoko sięgających aspiracjach. Dowiódł tego sam program, zawierający rzeczy bardzo wartościowe i rzadko wykonywane, przedewszystkiem z zakresu nowszej literatury muzycznej. (Debussy — Skrjabin — Szymanowski), interpretowane nietylko bardzo poprawnie pod względem technicznym, ale też wysoce muzykalnie i inteligentnie. P. Markiewicz wystąpiła też jako kompozytorka z preludjami własnemi (Toccata, Marsz, Caprice, Humoresque), objawiającemi bardzo dobre poczucie formy i walorów barwno-dźwiękowych, wzorowanych przeważnie na nowszej szkole francuskiej.

III Koncert Tow. Muzycznego poświęcony został twórczości Beethovena; wykonano w nim pod batutą dr. Adama Sołtysa V Symfonję, jedną z najpiękniejszych i najbardziej znanych, oraz t. zw. „potrójny“ Koncert na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę. Jako soliści wystąpili pp. Tauschky, Lilienthal i Bereznicki, z których na pierwszem miejscu postawić należy bezsprzecznie p. Tauschky z jej interpretacją partu fortepjanowego, ogromnie pewną i niepozbawioną nawet wirtuozowskiego rozmachu. Podkreślić też należy sam fakt wykonania dzieła nastręczającego ogromne trudności zarówno dla solistów, jak i dla orkiestry.

Wyżej wymienieni artyści wystąpili też z własnym koncertem w sali Kasyna i Koła lit.-art., obejmującym Tria Beethovena, Brahmsa i Rachmaninowa.

W Operze lwowskiej gościnne występy pokrywają na razie, ze zmiennem powodzeniem, brak repertuaru. W ubiegłym tygodniu wystąpiła p. Liljana Zamorska jako Mimi w „Cyganerji“, dając miłą kreację sceniczną, wokalnie też udaną, zwłaszcza w akcie I. Partnerem jej był p. Szymonowicz, którego głos brzmiał korzystnie, raziła tylko pewna sztywność w ruchach i mimice. Reszta zespołu z małemi wyjątkami (p. Miłowska) bardzo słabo przygotowana ponosi winę za fatalne niejednokrotnie sceny zbiorowe, rażące w operze zwłaszcza tak na scenie nasz ej ogranej i ogólnie dobrze znanej.

Stefanja Łobaczewska.

SOMERSET MAUGHAM. 35)

Malowana zasłona.

— Z zainteresowaniem przyglądam się wam, gdy jesteście razem. Ciekawa rzecz, jak wygląda wasze sam na sam. W mojej obecności gracie role oboje i djablo źle je odgrywacie. Na świętego Jerzego! Nie zarobilibyście trzydziestu szylingów na tydzień w trupie wędrownej, jeśli lepiej grać nie umiecie.

— Nie wiem, co chce pan powiedzieć — uśmiechnęła się Kitty, starając się nadal udawać lekkomyślność, choć wiedziała, że nie oszuka tem Waddingtona.

— Pani jest bardzo ładną kobietą. Czyż to nie dziwne, że mąż nigdy nie spojrzy na panią? Gdy mówi do pani, ma się wrażenie, jakby głos wydobywał się z jakiejś stojącej poza nim osoby.

— Czy sądzi pan, że mąż mnie nie kocha? — zapytała Kitty cichym, ochrypłym głosem, zaniechawszy nagle pozornej lekkości.

— Nie wiem. Nie wiem, czy napełnia go pani takim wstrętem, że nie może znieść jej obecności, czy też pała miłością, którą z jakichś powodów lęka się okazać. Zadawałem sobie pytanie, czy przyjechaliście tutaj, by popełnić w ten sposób samobójstwo.

Kitty zauważyła w swoim czasie zdziwienie Waddingtona i badawcze spojrzenie, jakiem ich obrzucił podczas incydentu z sałatą.

— Uważam, że pan zbyt wiele znaczenia przywiązuje do paru listków sałaty — rzuciła lekko i podniosła się. — Pójdziemy już do domu? Pan zapewne stęsknił się za whisky z wodą sodową?

— W każdym razie pani nie jest bohaterką. Widzę, że pani jest śmiertelnie przerażona. Czy pani napewno nie wolałaby stąd wyjechać?

— Co to pana może obchodzić?

— Chcę pani dopomóc.

— Więc i pan dał się wziąć na moją utajoną troskę? Niech się pan przyjrzy mojemu profilowi i niech pan mi powie, czy mój nos nie jest trochę zadługi.

Patrzył na nią z rozmyślnie ironicznem, złośliwem spojrzeniem niebieskich oczu, z poza którego jak odbicie drzewa, stojącego nad wodą, przeglądał wyraz dziwnej czułości. Nagle łzy napełniły oczy Kitty.

— Czy pani musi tu pozostać?

— Muszę.

Przeszli pod płonącą w blaskach słońca arkadą i zaczęli schodzić z pagórka. Gdy zbliżyli się do zabudowań, trup żebraka leżał jeszcze pod murem. Waddington ujął Kitty pod ramię, ale usunęła się. Zatrzymała się przed trupem.

— To straszne, nieprawdaż?

— Co? Czy śmierć?

— Tak. Wszystko inne wydaje się wobec niej tak mało znaczącem. Przecież tu już niema nic z człowieka. Patrząc na to sztywne ciało, trudno sobie wyobrazić, że to był kiedyś żywy człowiek. Ciężko pomyśleć, że nie tak dawno było to małe chłopię, pędzące z górki na pazurki i puszczające latawce.

Nie mogła powstrzymać łkania, które ją dławiło.

XXXIX.

W kilka dni potem Waddington, siedzący przy Kitty z wysoką szklanicą whisky i wody sodowej w ręku, zaczął opowiadać o klasztorze.

— Matka przełożona jest niezwykłą kobietą — mówił.

— Siostry opowiadały mi, że pochodzi z jednej z najpierwszych rodzin Francji, ale nie chciały mi powiedzieć, z jakiej; podobno Matka przełożona nie życzy sobie, by o tem mówiono.

— Dlaczego pan jej nie zapyta, jeśli to pana tak interesuje? — uśmiechnęła się Kitty.

— Gdyby ją pani znała, zrozumiałaby pani, że to nie jest osoba, której można zadawać niedyskretne pytania.

— Musi to być naprawdę niezwykła kobieta, jeżeli nawet panu zdołała zaimponować.

— Mam polecenie od niej do pani. Prosiła mnie, bym pani powiedział, że sprawiłoby jej niezmierną przyjemność pokazać pani klasztor. Oczywiście, o ile nie przeraża pani myśl o wkroczeniu do samego środka epidemji.

— To bardzo uprzejmie z jej strony. Nie przypuszczałam, że wie o moiem istnieniu.

— Mówiłem jej o pani; chodzę tam teraz dwa, trzy razy tygodniowo, by się dowiedzieć, czy nie mogę im się na co przydać. Zresztą i Walter pewnie powiedział im o pani. Musi pani być przygotowana na to, że tam wszyscy są pełni uwielbienia dla jej małżonka.

— Czy pan jest katolikiem?

Zamrugał swemi złośliwemi oczyma, a drobna, zabawna twarz pofałdowała się od śmiechu.

— Z czego się pan śmieje?

— Nie, nie jestem katolikiem. Jestem zapisany do Kościoła Anglikańskiego, co jest zdaje się nieszkodliwym sposobem wyrażenia, że się prawie w nic nie wierzy... Gdy Matka przełożona przybyła tutaj przed dziesięciu laty, przywiozła ze sobą siedem zakonnic, z których cztery już umarły. Widzi pani, nawet w najlepszych czasach Mei-tan-fu nie jest stacją zdrowotną. Klasztor jest położony w samem centrum miasta, w najnędzniejszej dzielnicy, siostry pracują ciężko i nigdy nie otrzymują urlopu.

— Czy jest ich teraz tylko trzy oprócz Matki przełożonej?

— O nie, inne przybyły. Jest teraz sześć. Gdy jedna z nich umarła na cholerę w początkach zarazy, dwie inne przyjechały z Kantonu na jej miejsce.

Kitty zadrżała.

— Czy pani chłodno?

— Nie, tylko widocznie ktoś przeszedł po moim grobie.

(C. d. n.)

SPRAWY GOSPODARCZE.

Międzynarodowa konferencja w sprawie statystyki gospodarczej.

W zakończeniu debaty generalnej na Międzynarodowej konferencji w sprawie statystyki gospodarczej, będącej od czasu wielkiej tamtegorocznej konferencji w sprawie gospodarki światowej, największą konferencją gospodarczą, wygłosił niemiecki delegat prof. Wagemann bardzo znamienną mowę, która rzuca wiele światła na to doniosłe zagadnienie ekonomiczne. Prezydent Urzędu Statystycznego Rzeszy stwierdził przedewszystkiem, że konferencję tą należy uważać za ważny etap międzynarodowej współpracy. Ponieważ statystyka jest jedną z istotnych podstaw życia państwowego, reprezentuje konwencja w sprawie statystyki gospodarczej, na którą godzą się najważniejsze państwa, znaczny postęp w rozwoju idei Ligi Narodów. Prof. Wagemann aprobował imieniem delegacji niemieckiej projekt konwencji i powitał dokonaną w tym względzie pracę tem żywiej, ileże na drodze do tego rodzaju konwencji stoją przeliczne przeszkody, wynikające z jednej strony z różnorodnej organizacji gospodarstw narodowych, z drugiej zaś z historycznego rozwoju metod statystycznych. O ile systemy statystyczne poszczególnych państw — oświadczył prof. Wagemann — wypływają z rozmaitego rodzaju gospodarki, ciężko będzie dojść do porozumienia; kraje o dominującej gospodarce rolnej są w statystyce zupełnie inaczej zainteresowane niż kraje przemysłowe. Jednakże i pomiędzy krajami przemysłowemi istnieją zasadnicze różnice. Kraj, który swą produkcję pozbywa bezpośrednio zagranicą musi mieć oczywiście w dziedzinie statystyki handlowej inne życzenia, aniżeli kraj, który głównie pośredniczy w pozbywaniu wytworów przemysłowych między rozmaitemi państwami.

W każdym razie przyłożył delegat niemiecki wielkie znaczenie do międzynarodowej wymiany zdań przy usuwaniu tego rodzaju trudności, przyczem podkreślił doniosłe prace dokonane już przez Ligę Narodów na polu ujednostajnienia nomenklatury celnej. Jednakże i w tych kwestjach, w których konferencja nie osiągnęła jeszcze ostatecznego wyniku, będą jej obrady miały wielkie znaczenie. Przewidziany w projekcie konwencji Komitet rzeczoznawców mógłby w sposób bardzo celowy zapewnić kontynuowanie rozpoczętych robót na polu międzynarodowego zrównania statystyk.

A. L.

Ku uwadze płatników. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu grudniu rb. płatne są następujące podatki: 1) do 15 grudnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 2) w ciągu miesiąca grudnia — wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1929; 3) do 10 grudnia — wpłata raty na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 1 prc. i 0·6 prc. wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru tego podatku; 4) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w grudniu płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty, również z terminem płatności w tymże miesiącu.

Gazolina. Jak donoszą z Borysławia ogólna ilość wytworzonej w miesiącu wrześniu 1928 r. gazoliny wynosiła w liczbach okrągłych 250 cystern, czyli w porównaniu z sierpniem 1928 o dwie cysterny mniej. Ogólna ilość gazu, przerobionego na gazolinę we wrześniu wynosiła okrągło 20.200.000 mtr. 3, co w porównaniu z miesiącem sierpniem stanowi zniżkę w ilości 61.000 mtr. 3. W drohobyckim okręgu czynnych było we wrześniu 16 fabryk gazoliny, liczba zatrudnionych robotników — 160. W miesiącu sprawozdawczym eksportowano łącznie 59.070 kg., z czego do Austrji wywieziono — 11.700 kg., do Czechosłowacji zaś — 47.370 kg.

Produkcja wosku ziemnego. Wedle wiadomości z Borysławia w kopalni wosku „Borysław" wydobyto w miesiącu wrześniu 1928 r. — 55.750 klg. wosku. Zapas wosku z końcem tego miesiąca wynosił ogółem 57 948 kg. Eksportowano we wrześniu do Niemiec — 31.912 kg., do Austrji — 15.240 kg., do Anglji — 15.000 kg., razem 62.152 kg. W kraju sprzedano 500 kg. Z końcem września było zatrudnionych w kopalni wosku 279 robotników.

Francuz o sytuacji gospodarczej Polski. W Izbie Handlowej francusko-polskiej w Paryżu odbył się odczyt p. Bertrand du Plessix, attache handlowego francuskiego w Warszawie o sytuacji gospodarczej Polski i jej handlu zagranicznym. Zebraniu przewodniczył ambasador Noulens, obecni byli: rad ca finansowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu p. Węcławowicz, pierwszy sekretarz ambasady Potworowski oraz członkowie delegacji polskiej do rokowań o rewizję konwencji handlowej francusko-polskiej. Po odczycie p du Plessix wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wziął udział szereg osób.

Finansowanie przemysłu w Z. S. S. R. w 1928/29 r. Rada komisarzy ludowych Z. S. S. R. zdecydowała wyasygnować na cele finansowania przemysłu w 1928/29 r. sumę 1.659 milj. rubli. Duża część tej sumy przeznaczona będzie na popieranie rozwoju przemysłu ciężkiego, m. in. przemysłu węglowego, metalowego i chemicznego. Na cele przemysłu węglowego przeznacza się 161 milj. rubli, na wydobycie nafty 217 milj. rubli, dla przemysłu metalowego 450 milj. rubli i dla przemysłu chemicznego 123 milj. rubli. — 377 milj. rubli przeznaczone są na potrzeby lekkiego przemysłu, z czego 188 milj. rubli na popieranie rozwoju przemysłu włókienniczego. Na elektryfikację wyasygnowano 184 milj. rubli. Sumy budżetowe, przeznaczone na pokrycie potrzeb przemysłu, przewyższają o 48.6% tę samą pozycję w budżecie roku poprzedniego.

Ruch budowlany w Berlinie. Magistrat miasta Berlina postanowił, za zgodą berlińskiej Rady miejskiej, przeprowadzić 4-letni program budowy mieszkań. Program przewiduje budowę 32.000 mieszkań rocznie.

Płace zarobkowe w Europie. Kopenhaga na pierwszem, Warszawa — na ostatniem miejscu. M. Biuro P. w Genewie ogłasza tablicę ideksową płac zarobkowych dla różnych miast Europy, przyjmując za 100 płace w Londynie. Według tej tablicy, płace zarobkowe kształtują się następująco: w Kopenhadze 108, w Sztokholmie 88, w Amsterdamie 85, w Berlinie 71, w Paryżu 56, w Madrycie 54, w Brukseli 49, w Pradze 47, w Wiedniu 45, w Rzymie 43, w Łodzi 41, w Warszawie 40!

Doniosły wynalazek. P. Adolf Tokarski skonstruował niedawno opatentowany automat do przeładowania węgla na okręty odrazu całemi wagonami. Wydajność jednego automatu ma być większa od obecnej zdolności przeładunkowej portów Gdańska i Gdyni razem. Koszty wykonania automatu oraz jego eksploatacji mają być wyjątkowo niskie.

Z ostatniej chwili.

Wybuch bomby w lokalu „Słowa Polskiego"

Dziś około godz. 1-ej w południe przybył do gmachu »Słowa Polskiego« przy ul. Zimorowicza posłaniec z pakunkiem i listem do dyr. drukarni p. Skrzyczyńskiego. Po wręczeniu pakietu, który położył na stole, odszedł. W czasie otwierania pakunku przez dyr. Skrzyczyńskiego nastąpił wybuch, skutkiem którego w lokalu wyleciały wszystkie szyby, a akta zaczęły się palić. Dyr. Skrzyczyński odniósł rany i oparzenia na głowie i piersiach. Na miejscc wypadku przybyła straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja, która rozpoczęła śledztwo. Bliższych szczegółów na razie brak.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 6 grudnia.

Na giełdzie pieniężnej tendencja silniejsza, usposobienie żywsze.

Lwów, dnia 5 grudnia 1928.

Bank Polski 177.—. Chybie 74.—. Gazolina 32.25, 32.50. Gazy wsch. 29.25. Tesp. 21.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 6 grudnia.

Na giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Lwów, dnia 5 grudnia 1928.

Zastój w obrotach trwa nadal.

Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie mdłe.

Mąka pszenna 40% od 73.— do 73.—.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 grudnia 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·98·50	124·29·00	123·67·00
Holandja	358·20	359·10	357·30
Kopenhaga	237·70	238·30	237·10
Londyn	43·25·50	43·36·00	43·14
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·85·00	34·94·00	34·76·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·80	172·23	171·37
Sztokholm	238·35	238·95	237·75
Wiedeń	125·35·00	125·66·00	125·04·00
Włochy	46·68·50	46·80	46·57

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·75
dolarówka 0·00 102·00 101·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 grudnia 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	35·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	97·00
Zw. Sp Zar.	83.00	Starachowice	40·50
Bank Polski	178·00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	145·00
Siła i Światło	108·00	Zawiercie	17·25
Warsz. cuk.	52·00	Borkowski	15·00
Węgiel	102·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	44·50	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	40·50	Rudzki	44·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	27·25
Firlej	59·00	Wysoka	223·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 5 grudnia 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	54·00
B. Polski	175·00	Parowozy	32·00
Zieleniewski	150·00	Chodorów	230·00
Piasecki	12·00	Niemojewski	32·60
Tohan	16·25	Chybie	72·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 5 grudnia 1928

Berlin	169·13	Hipoteczny	88·5
Budapeszt	123·81	Kompas	0·77
Bukareszt	4·16	Länderbank	29·30
Kopenhaga	189·25	Merkury	22·15
Londyn	34·45	Unionbank	—·—
Medjolan	37·16	Obrotowy	118·4
N. Jork	709·65	Kolej półn.	11·7
Paryż	27·73	Zivnostenska	130·2
Praga	21·02	Czerniowce	69·00
Warszawa	79·85·00	Austr. kol. p.	49·0
Zurych	136·71	Kolej południ.	13·8
Amerykańskie	707·50	Goleszów	285·
Niemieckie	168·88	Cement	119·5
Francuskie	27·67	Browary	178·00
Włoskie	37·04	Alpiny	42·9
Polskie	80·10	Berg u. Hüt.	8·6
Czeskie	20·99	Poldi Hütten	185·7
Węgierskie	124·00	Prager Eisen	470·
Szwajcarskie	136·36	Rima	119·0
Angielskie	34·68	Skoda	299·
Rumuńskie	4·25·75	Siersza	14·5
Belgijskie	—·—	Silesia	0·0
Renta majowa	0·79	Zieleniewski	111·5
Renta lutowa	0·79	Apollo	133·0
Renta koron.	0·756	Fanto	6·60
Dunaj S. Adria	85·45	Karpaty	18·5
Tureckie	31·25	Galicja	69·00
Bankverein	25·60	Nafta	30·00
Bodenkredit	109·50	Schodnica	11·00
Kreditanstalt	59·00	Rakszawa	—·—
Anglobank	29·00	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 5 grudnia 1928

Paryż	20·28·00	Wiedeń	73·00
Londyn	25·17·75	Praga	15·38
Nowy Jork	5·19·05	Warszawa	58·20
Włochy	27·18	Budapeszt	90·52·50
Berlin	123·70		

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 5 grudnia 1928

N. Jork	485·01	Niemcy	20·355
Holandja	12·08	Szwajcarja	25·176
Francja	124·15	Praga	163·87
Belgja	34·893	Wiedeń	34·50
Włochy	92·65	Warszawa	43·25

Akademik-morderca przed przemyskim sądem przysięgłych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 6 grudnia. Dziś rozpoczęła się przed tut. sądem okręgowym jako trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciw 22-letniemu akademikowi Semenowi Wachniakowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie ś. p. Marji Serbeńskiej, córki em. majora-audytora wojsk austr. Serbeńskiego.

Jak wynika z odczytanego na wstępie rozprawy aktu oskarżenia poznał Wachniak śp. Serbeńską na kółku tanecznem jeszcze w r, 1924. i wkrótce się w niej zakochał. Od tego czasu stał się wobec śp. Serbeńskiej natarczywym i prześladował ją swoją miłością. Nie mogąc sobie z nim dać rady musiała śp. Serbeńska opuścić Przemyśl i wyjechała do ciotki swej Jarymcowej, zamieszkałej w Garwolinie koło Piotrkowa; kiedy w lipcu b. r. śp. Serbeńska wróciła do Przemyśla, począł ją Wachniak śledzić, grożąc jej kilkakrotnie śmiercią. Wreszcie w sobotę, 25. sierpnia b. r. około godz. 8 wieczorem wyszła śp. Serbeńska w towarzystwie siostry swej Janiny na przechadzkę. Uszedłszy kilkanaście kroków ujrzała śp. Serbeńska Wachniaka.

Mając jakieś złe przeczucie uprosiła ona przypadkowo spotkanego znajomego Henryka Haislera, by ją odprowadził wraz z siostrą do domu. W tej chwili jednak, opodal domu podbiegł do niej Wachniak i celnym strzałem z rewolweru położył ją trupem na miejscu, poczem uciekł z miejsca czynu i schronił się na strych kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 12. Na widok ścigających go policjantów skierował broń ku sobie i przestrzelił się w bok. Aresztowany przyznał się na komisarjacie policyjnym do winy.

Po kilkumiesięcznem śledztwie stanął dziś Wachniak przed sądem. Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Paar, wotują s. s. o. Terlikowski i s. s. o. Krzewiński. Oskarżenie popiera prok. dr. Prohaska, obronę wnosi dr. Leib Landau, stronę poszkodowaną zastępuje dr. Zahajkiewicz. Jako znawcy lekarze fungują pp. dr. Armatys i dr. Turteltaub.

Sprawa ta wywołała w mieście olbrzymie zainteresowanie. Sala rozpraw wypełniona po brzegi publicznością, przeważnie kobietami.

Rozprawa rozpisana jest na dwa dni. Wyroku należy się spodziewać w piątek popołudniu.

Stulecie plakatu ulicznego.

W końcu bieżącego miesiąca przypada setna rocznica umieszczenia na domach i parkanach Londynu pierwszego plakatu, tak obecnie rozpowszechnionego, jako potężny środek reklamowy i propagandowy. Ogłoszenia zapomocą afiszów rozlepianych w miejscach publicznych, znane były jeszcze w starożytności, w Grecji, Rzymie i Egipcie. Zazwyczaj usiłowano za ich pośrednictwem ścigać skutecznie zbiegów, niewypłacalnych dłużników, złodzieji, czy innego rodzaju przestępców, czasem nawet zawierały one propozycje kupna, czy usług. Zachowało się np. ogłoszenie wieszczbiarza z epoki Ptolomeuszów, zachwalające jego umiejętność. Rzymskie libelli, jak je nazywano, odnosiły się nieraz do rzeczy zagubionych i znalezionych. Istotne jednak rozpowszechnienie tego rodzaju ogłoszeń publicznych czekać musiało na wynalezienie druku, jednem też z najpierwszych zadań prasy drukarskiej Williama Caxtona, pierwszego angielskiego drukarza, było wydrukowanie afisza, rozlepionego w następstwie na murach Westminsteru i mieszczącego głoszeń, ustawiano na ulicach specjalnych książkach do nabożeństwa. W dalszym ciągu, wraz z coraz większem rozpowszechnianiem się ulicznych ogłoszeń, ustawiono na ulicach specjalne słupy do naklejania na nich tego rodzaju drukowanych odezw, mających jednak wyłącznie charakter obwieszczeń, zawsze jednobarwnych, bowiem nie zawierających nic, prócz liter druku. Dopiero w 1828 r. zakwitł na ulicach Londynu pierwszy plakat rysunkowy w celach reklamowych. Stąd też przypadająca w dniu 27 ub. miesiąca uroczystość stulecia.

Pierwszymi artystami, poświęcającymi talent swój rysowniczy, a w następstwie malarski na komponowanie barwnych litografowanych plakatów, byli nie Anglicy, ale Francuzi: Lalance, Nanteuil i Raffet. Największy z nich, Jules Cheret, zatrudniony był w jednym z zakładów litograficznych londyńskich. On pierwszy używał trzech kolorów: błękitnego, czarnego i czerwonego, gdy przed nim były w użyciu tylko czerwone lub czarne. Rychło wszakże przeszła w Anglji sztuka plakatowa w ręce najwybitniejszych rysowników i malarzy krajowych, jak Fred Walker i takich potęg o sławie wszechświatowej, jak Walter Crane, Herkomer, Aubrey Beardsley, Julius Price, bracia Beggarstaff, Fred Taylor, Septimus Scott i Massal. Bezkarne uprawianie naśladownictwa spowodowało założenie Związku Ochrony Własności Plakatowej w Londynie oraz zrzeszenia malarzy plakatowych.

W 1888 r. zapłaciła fabryka »Myd'a Pearsa«, malarzowi Barratowi 2.000 gwinei (90.000 zł.) za prawo rozpowszechniania plakatów jego pomysłu i wykonania. Największe rozpowszechnienie i największy rozmach zyskały propagandowe plakaty podczas Wielkiej Wojny. W Anglji np. zapstrzyły się rychło wszystkie mury, płoty i budynki całego kraju niezliczonem mnóstwem najprzeróżniejszych barwnych wezwań do patrjotyzmu i obywatelskości całego ludu. Na jednej ze specjalnych wystaw takich afiszów wojennych, naliczono ich około 500 różnego rodzaju. We Włoszech okazały się barwne plakaty, ilustrujące klęski rządów komunistycznych i błogosławieństwo rządów faszystowskich, najskuteczniejszą propagandą faszyzmu. Niewątpliwie też w obchodzie stulecia barwnego plakatu wezmą udział wszystkie kraje Europy i Ameryki, które wprowadzeniu tego środka propagandy i reklamy bardzo wiele mają do zawdzięczenia.

Zabójstwo żandarma w parku Belwederskim.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT.) Dzisiaj o godzinie 3 nad ranem w ogrodzie belwederskim usłyszano odgłos strzałów. Wkrótce potem znaleziono leżącego bez znaku życia żandarma Franciszka Koryzmę. Wezwano pogotowie ratunkowe, które jednak odesłano, ponieważ przywołany lekarz stwierdził śmierć Koryzmy. Władze wojskowe wdrożyły natychmiast dochodzenia, czy zachodzi tu zwyczajne samobójstwo, czy też idzie o akt zemsty na żandarmie.

Warszawa, 5 grudnia. (AW.) W związku z tajemniczemi strzałami, które dziś nad ranem zaalarmowały wartę belwederską, w wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, że starszy sierżant żandarmerji Koryzma padł trupem ugodzony w czoło. W wyniku śledztwa zatrzymano znajdującego się w budce wartowniczej u dozorcy łazienkowskiego osobnika, nazwiskiem Jana Kossowskiego, który do zbrodni się nie przyznaje. Kossowski jest b. wywiadowcą oddziału II. M. S. Wojsk. a ostatnio był funkcjonarjuszem straży granicznej. Jednocześnie aresztowano dozorcę ogrodowego Sallacha. Ustalenie kwestji, czy Koryzma padł ofiarą zamachu czy też popełnił samobójstwo dokonane będzie po sekcji zwłok.

Warszawa, 6 grudnia. (AW.) Wojskowe władze śledcze podjęły energiczne dochodzenia celem ostatecznego wyświetlenia tajemnicy nocnych strzałów w parku belwederskim, od których padł starszy sierżant żandarmerji wojskowej Koryzma. Aresztowany w związku z dochodzeniami Jan Kossowski stanowczo wypiera się dokonania zamachu na Koryzmę, którego zresztą (jak stwierdzono) znał osobiście i miał powód nie lubić.

Wielki Zjazd śpiewaczy we Lwowie.

W dniach 8 i 9 grudnia — jak już donosiliśmy — gościć będzie miasto nasze potężną rzeszę śpiewaczą. Tysiąc chórzystów wykona szereg pieśni najcelniejszych kompozytorów polskich. Zainteresowanie zjazdem tak we Lwowie jak i na prowincji, a zwłaszcza w miastach wojewódzkich — bardzo duże. Z dniem każdym napływają liczne zgłoszenia.

Program szczegółowy uroczystości:

Sobota 8 grudnia godz. 9 uroczyste nabożeństwo w bazylice archikatedralnej; godz. 11 uroczyste otwarcie Zjazdu przez prezesa Związku i przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, poczem nastąpi koncert, w którym zaprodukują się lwowskie i zamiejscowe towarzystwa śpiewacze; godzina 17 obrady Wydziału Związku przy współudziale delegatów wszystkich Towarzystw Związkowych; godz. 21 raut w salach Kasyna i Koła liter.-art. wydany przez Zarząd miasta.

W niedzielę 9. grudnia, godz. 9.30, hołd, złożony przez wszystkich uczestników zjazdu „Orlętom" na cmentarzu Obrońców Lwowa; godzina 11-ta wielki koncert w Teatrze Wielkim. Zespół 500 śpiewaków i śpiewaczek, oraz artyści opery: pp. Platówna, Bender, Płoński, Szymonowicz i art. dram. Strachocki oraz orkiestra Teatru Wielkiego i Tow. Muz. wykonają oratorjum Mieczysława Sołtysa — „Śluby Jana Kazimierza". Godzina 16 ta, obrady Rady Naczelnej Zjednoczenia pol. Związków śpiewaczych; godzina 20-ta, zebranie towarzyskie uczestników Zjazdu.

Przedsprzedaż na koncert sobotni odbywa się w składzie nut G. Seyfartha, zaś na koncert w Teatrze Wielkim w kasach teatralnych. Ceny miejsc, mimo znacznych wydatków, bardzo przystępne, gdyż komitetowi zależy na tem, by na koncertach tych zjawiła się jak najliczniej — młodzież, która pieśni nasze ukochać winna, tak jak dawnemi laty, wszyscyśmy tą mocarną władczynię dusz ukochali i z Niej wiarę w przyszłe zwycięstwo czerpali.

Sport.

PRZED MIĘDZYNARODOWEMI ZAWODAMI NARCIARSKIEMI W ZAKOPANEM.

Jak się dowiadujemy, zarząd Międzynarodowego Związku Narciarskiego zatwierdził niedawno program wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich, które odbędą się w Zakopanem. Program ten przedstawia się następująco:

Dnia 4 lutego badanie lekarskie zawodników do biegu 50 klm. i losowanie numerów do tego biegu.

Dnia 5 lutego bieg długodystansowy na przestrzeni 50 klm.

Dnia 6 lutego bieg zjazdowy i wspólna wycieczka biorących udział w zawodach.

Dnia 7 lutego bieg pań.

Dnia 8 lutego bieg na dystansie 18 klm.

Dnia 9 lutego skoki w konkursie złożonym na Krokwi.

Dnia 10 lutego wielki konkurs skoków na Krokwi.

Dnia 13 lutego projektowany wielki konkurs skoków w Krynicy.

Podczas zawodów obradować będzie w Zakopanem zarząd Międzynarodowego Związku Narciarskiego, przyczem odbędzie się konferencja z reprezentantami związku amerykańskiego w sprawie organizacji Olimpjady zimowej w Ameryce w r. 1932.

SKOCZNIA NARCIARSKA K. S. „WISŁA".

Donosiliśmy swego czasu o powstaniu nowej placówki sportowej w Nowym Targu — skoczni narciarskiej wybudowanej przez klub sportowy Wisłę z Krakowa. Skocznia ta została już całkowicie wykończoną i uroczyste jej otwarcie projektowane jest w dniu 1go stycznia 1929 r. Jest to typ skoczni średniej, pozwalającej na skoki od 30 do 32 m. Ma ona profil nieco wiszący 7° nachylenia na progu i 34° w najbardziej stromem miejscu. Nowa ta placówka przyczyni się niewątpliwie do propagandy sportu narciarskiego na Podkarpaciu.

WYJAZD CZETWERTYNSKIEGO ZAGRANICĘ.

Znany tennisista polski p. Czetwertyński zamierza w tym miesiącu udać się na Riwierę, gdzie weźmie udział w szeregu spotkaniach międzynarodowych.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. II. 401/28/2. Na wniosek firmy „Polmin" Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych we Lwowie na ręce pełnomocników Dra Loewenherza, Appenzellera i Fraenkla, adwokatów we Lwowie, ul. Kopernika 21 zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych 8 weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia, t. j. do 30 grudnia 1928 roku przedłożył podpisanemu Sądowi, albowiem w razie przeciwnym po upływie tego czasokresu, uznałby Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia. Weksle te wedle zapodania wnioskodawcy w liczbie 8 sztuk przyjęte przez gminę miasta Żółkwi z bieżącymi numerami 2442 do 2449, z których trzy opiewają na sumy po 2000 zł., jeden na 900 zł. a cztery na sumy po 400 zł., wszystkie płatne dnia 30 grudnia 1926 w Kasie zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi, przesłać miała Kasa zaliczkowa i oszczędności w Żółkwi pismem z 6 października 1927 pod adresem zarządu Rafinerji „Polmin" w Drohobyczu. To ostatnie pismo zaginęło na poczcie a wraz z niem i weksle wyżej wspomniane. 10166

Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 15 października 1928.

LICYTACJE.

E. 1513/28. Edykt licytacyjny. Dnia 15 stycznia 1929, godz. 9 odbędzie się licytacja realności 7/24 części whl. 43 i 7/48 części whl. 44 gm. Tarnawa Dolna parcela budowlana, ogród, rola, łąka obszaru 2 morgi 287 s² wartości 1699.04 zł., najniższa oferta 1131.36 zł. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna zgłosić najpóźniej na terminie przed licytacją. 10842

Sąd powiatowy.
Lisko, 8 października 1928.

E. 432/28. Edykt licytacyjny. Dnia 16 stycznia 1929, godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja 5/16 części realności whl. 30 i 5/16 części whl. 235 gminy Humieniec, oszacowanych razem na 1171 zł. Najniższa oferta wynosi 781 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10844

Sąd powiatowy.
Sambor, 24 października 1928.

E. 2057/28. Dnia 4 lutego 1928 o godzinie 9-tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 90 ks. gr. gm. kat. Meszna Grzegorza Barcika własnej o powierzchni 245 sążni kw. Wartość szacunkowa wynosi 500 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż niemoże przyjść do skutku wynosi 333 zł. 32 gr. Wadjum wynosi 50 zł. Warunki licytacji są do przejrzenia w kancelarji Nr. 15 w godzinach urzędowych. 10854

Sąd powiatowy, Oddział V.
Biała, dnia 8 listopada 1928.

E. 764/28/6. Dnia 4 stycznia 1929 godzina 10 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 10 odbędzie się licytacja 3/40 i 3/1600 części realności obj. whl. 313 gm. Tyrawa wołoska. Wartość szacunkowa wynosi 893 zł. 42 gr., zaś najniższa oferta 446 zł. 71 gr. 10855

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sanok, dnia 8 listopada 1928.

E. 1099/27. Edykt licytacyjny. Dnia 8 stycznia 1929 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja realności whl. 38 a) i 610 ks. gr. gm. Siemiechów objętych. Wartość szacunkowa 7300 zł. Najniższa oferta 4867 złotych. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 8. 10857

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, 6 listopada 1928.

E. 1353/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Dymitra Peleńskiego w Bandrowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpoł. w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja połowy realności obj. whl. 150 gm. Bandrów obejmujący dom mieszkalny, plac podbudowlany, role, łąki, pastwiska i las. Najniższa oferta 7080.50 zł. Wartość szacunkowa 10.620.74 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10858

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 21 listopada 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cb. 348/28. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Pawłowi Sikorskiemu, Tomaszowi Sikorskiemu, Marji Świątek z Bistuszowy został wniesiony do tutejszego Sądu przez Franciszka Sikorskiego z Bistuszowy pozew o uznanie własności części whl. 64 gm. Bistuszowa. W powyższej sprawie wyznacza się rozprawę na 13 grudnia 1928 godzina 8½ rano w Sądzie w Tuchowie, biuro Nr. 2. Kuratorem dla niewiadomych ustanawia się adwokata dr. Janigę w Tuchowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki się oni w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 10856

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, 4 grudnia 1928.

Cg. I. 149/28/3. Edykt. Strona powodowa Benzion Wenkert wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Bojko o 310 dol. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 stycznia 1929 godz. 9.30 poł. w tym Sądzie biuro Nr. 67. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Weicherta adwokata w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 10849

Sąd okręgowy, Oddział I.
Czortków, dnia 17 listopada 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 6/28. Zastanowienie postępowania ugo-ugodowego. Postępowanie ugodowe Mendla Weinbacha vel. Schiffmanna kupca we Frysztaku otwarte ts. uchwałą Sa. 6/28/3 zostaje zastanowione (cofnięcie wniosku). 10851

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 12 maja 1928.

S. 2/28/50. Edykt. Sprawa konkursowa do majątku Ernestyny Schreck, kupcowej w

Borysławiu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższej sprawie konkursowej odbędzie się dnia 20 grudnia 1928 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu biuro Nr. 51 z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór wydziału wierzycieli, 2) wnioski o zmianę osoby zarządcy masy konkursowej. Do audjencji tej wierzyciele winni przynieść dokumenty, wykazujące wiarygodność ich wierzytelności. Ogólna audjencja rozpoznawcza odbędzie się dnia 23 stycznia 1929 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu — biuro Nr. 51 o godz. 10. 10850

Komisarz konkursowy.

Drohobycz, dnia 29 listopada 1928.

Sa 36/28/14. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 17 września 1928 między dłużnikiem Gedalie Siedliskierem, kupcem w Dębicy a jego wierzycielami. 10840

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 listopada 1928.

Sa 90/28/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 6 listopada 1928 Sa 90/28/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Markusa Pasternaka, kupca w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Izydora Selingera, kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 10 grudnia 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 9 stycznia 1929 o godzinie 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, biuro Nr. 51. 10841

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14 listopada 1928.

S. 3/28/9. Edykt. Do majątku Majera Maja, właściciela piekarni w Borysławiu otwarto konkurs na wniosek wierzycieli. Komisarzem konkursowym ustanowiony został Dr. Osuchowski, Naczelnik Sądu powiatowego w Drohobyczu, zarządcą konkursowym Dr. Leon Alter, adwokat w Drohobyczu. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 12 grudnia 1928 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu w podwójnym egzemplarzu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się 14 grudnia 1928, godz. 10, w celu wybrania wydziału wierzycieli; wierzyciele mają przynieść dokumenty wykazujące wiarygodność ich wierzytelności. Ogólna audjencja rozpoznawcza dnia 21 grudnia 1928, godz. 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, biuro Nr. 51. 10851

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14 listopada 1928.

Sa 26/27/11. W sprawie postępowania ugodowego Chaima Blumnera, kupca w Zassowie odmówiono zatwierdzenia sądowego ugody. 10852

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 30 czerwca 1928.

Sa 26/27/12. Postępowanie ugodowe Chaima Blumnera, kupca w Zassowie koło Pilzna zastanowiono z powodu odmówienia sądowego zatwierdzenia ugody. 10853

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 18 sierpnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 837/28. Nykoła Parkułap urodzony 1884 w Hanusowcach żołnierz poległ roku 1917 w Asiago. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 10137

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 10 października 1928.

T. 754/28. Semeń Mychajliw urodzony 1886 w Opryszowcach żołnierz zabity 1917 w okopach w Pawełczu pod Stanisławowem. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 10138

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 19 września 1928.

T. 534/28. Michał Cinyk urodzony 1892 z Delawy żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 3 września 1928. 10139

T. 159/28. Aron Zottenberg, urodzony 1901, Mszana, jako żołnierz zaginął 1919. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do 3 miesięcy zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10731

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 kwietnia 1928.

T. 726/27. Iwan Hołoweńko, urodzony 1885, w Monastyrku, wyjechał do Rosji 1915, zaginął w Żytomierzu. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cywilny.

Lwów, 26 marca 1928. 10732

T. 298/27. Łukasz Kozij, urodzony 1 listopado 1890 w Oleszycach, jako żołnierz austr. 29 p. art. w jesieni 1918 zaginął na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10733

Sąd okręgowy cywilny.

Lwów, dnia 31 grudnia 1927.

T. 646/20. Onufry Czarny, urodzony 27 lutego 1876 jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cywilny.

Lwów, dnia 15 października 1928. 10734

T. IV. 124/27/7. Marcin Korzeń, syn Mikołaja i Agnieszki, urodzony w Wadowicach górnych, dnia 7 października 1899 jako uczestnik wojny światowej zginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Gałeckiemu w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Marcina Korzenia wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 lipca 1929. 10737

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 października 1928.

T. IV. 60/28/4. Edykt. Jan Zagórski, rel. rzym. kat. syn Józefa i Marjanny z Turków, a mąż Marji ze Szmakulów, urodzony dnia 11 kwietnia 1882, pod Nrd. 22 w Męcinie wielkiej (powiat Gorlice), jako żołnierz byłego austr. 15 p. p. w lipcu 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie jako chory w różnych szpitalach przebywał i od roku 1918 wszelki słuch o nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego i jego małżeństwo za rozwiązane, ponieważ żona jego zawarła w dniu 18 lutego 1905 w Ameryce w Johnstown Pa z wnioskodawczynią zawartego — ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie wiadomości o nim, albo podpisanemu Sądowi albo p. adw. Drowi I. Steinowi w Jaśle, którego ustanawia się obrońcą powyższego węzła małżeńskiego — i to w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", poczem na ponowny wniosek Marji Zagórskiej zapadnie ostateczne orzeczenie. 10761

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 29 września 1928.

T. 280/28/3. Ołeksa Bojczuk, syn Józefa, urodzony 1 lipca 1888, żołnierz austrjacki, zaginął 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 października 1928. 9896

T. IV. 90/28/4. Edykt. Franciszek Bugiel, syn Jana i Tekli z Głowackich, rel. rzym. kat., urodzony dnia 8 grudnia 1875 pod Nrd. 20 w Długiem (parafja Jedlicze, powiat Krosno), jako uczestnik wojny światowej, a następnie jako austrjacki jeniec wojenny w Rosji miał ulec w roku 1917 nieszczęśliwemu wypadkowi. Celem uznania go za zmarłego ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie podpisanemu Sądowi wiadomości o nim w przeciągu sześciu miesięcy licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 10762

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 października 1928.

T. IV. 186/28. Szymon Mazur ur. 1896 w Rudnej wielkiej pow. Rzeszów przydzielony austr. 17 p. p. walczył na froncie rosyjskim a później jako sierżant Wojsk Polskich w armji Hallera na froncie bolszewickim gdzie we wsi Medowce gub. kijowskiej w roku 1922 miał zaginąć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 10860

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 22 października 1928.

T. 247/28/4. Aleksander Dańkiw syn Stefana urodzony 28 marca 1883 żołnierz austrjacki zaginął w niewoli rosyjskiej 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 10862

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 października 1928.

T. 215/28/3. Wasyl Kaszeba urodzony 26 stycznia 1888 zaginął na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 10863

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 września 1928.

T. 166/28/4. Wasyl Semczuk urodzony 27 stycznia 1896 żołnierz austrjacki zaginął w Rosji 1917. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 10864

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 września 1928.

T. 791/28. Ołeksa Wowk Dmytra, urodzony 1898, z Dobrowlan, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Polaczka w Dobrowlanach o zaginionym do 1 roku. 10819

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 października 1928.

T. 408/28. Wasyl Gadomski, urodzony 1896, z Siwki, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Łysa w Siwce o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 1 czerwca 1928. 10820

T. 467/28. Jurko Maciuk Józefa, urodzony 1883, z Łanczyna, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Romana Melnyczuka w Łanczynie o zaginionym do 6 miesięcy. 10821

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 maja 1928.

T. 122/22/6. Wasyl Markowicz, z Wójtkowej, zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 2 listopada 1928. 10831

T. 50/28/4. Leifer Uscher Selig z Łubna umarł w szpitalu w Rosji. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 10832

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 20 listopada 1928.

T. 58/28/7. Stanisław Folcik z Baligrodu w czasie wojny zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Eudokją Pochyła, zawarte 14 lipca 1912 w Baligrodzie za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku. 10833

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 16 października 1928.

T. 74/28/5. Franciszek Stec, syn Jana i Katarzyny, urodzony 18 czerwca 1878 w Baryczy, Katarzyna ze Somów Stec, córka Józefa i Barbary, urodzona 12 listopada 1879 w Baryczy, małżonkowie, zaginęli w Ameryce. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nich do 1 roku. Chodzi o uznanie ich za zmarłych. 10834

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 24 października 1928.

T. 77/28/3. Franciszek Wrona, syn Józefa z Ulanicy zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. Kuratorem ustanawia się adw. Dra Surowiaka w Sanoku. 10835

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 24 listopada 1928.

T. 86/28/4. Piotr Fałat, urodzony 8 lipca 1879 w Wisłoku dolnym, syn Hrycia i Anny z Pisiów zaginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 10836

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 7 listopada 1928.

T. 107/28/4. Pawło Kerepin, urodzony w Żernicy niżnej 27 marca 1884 zaginął podczas wojny polsko-ruskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Ksenią vel Oleną z Pliszków Kerepin za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku. 10837

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 24 października 1928.

T. IV. 42/28/12. Jan Skrobot, syn Jakóba i Anny ze Słowików, urodzony 12 czerwca 1885 w Buchcicach, powiat Tarnów, żołnierz 32 pułku obrony krajowej, jako uczestnik wojny światowej zaginął na froncie rosyjskim w roku 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Folnerowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jana Skrobota wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 sierpnia 1929. Po upływie tego terminu na ponowny wniosek Sąd rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 9 listopada 1928. 10,839

T. 260/28. Jan Skrypnyk, z Zielonej olchowieckiej, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza, adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1929. 10773

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 29 października 1928.

T. 298/28. Paweł Szarhan, syn Marka, z Sidorowa, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Elektrowicza, adw. w Czortkowie do dnia 20 kwietnia 1929. 10775

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 26 września 1928.

T. 365/25. W ślad za tus. uchwałą z dnia 25 lutego 1926, którą uznano Józefa Brzezińskiego, urodzonego 1888 w Kowalówce za zmarłego, wdraża się dodatkowo postępowanie celem rozwiązania jego małżeństwa z Pauliną Druszcz zam. Brzezińską i wzywa się uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10805

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 15 września 1928.

T. 346/28. Wasyl Wołoszyn, syn Stefana, z Uścia biskupiego, żołnierz b. armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza, adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1929. 10771

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 30 października 1928.

T. 354/28. Jan Lewicki, syn Józefa, z Sr... bó...lówki, żołnierz b. armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Podborączyńskiego, adw. w Czortkowie do dnia 10 czerwca 1928. 10777

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 8 listopada 1928.

T. 252/27. Józef Pierzyński, syn Franciszka, urodzony w Czyżowicach 1867, powołany do świadczeń wojennych, zmarł w Rzeszowie 1914. Wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 12 aździernika 1927. 10796

T. 163/28. Roman Fyłypiak, syn Izydora, urodzony w Makuniowie 1899, żołnierz wojska ukraińskiego, od 1919 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 29 października 1928.

T. 189/28. Michał Sitnik, syn Mi... urodzony w Chyrzynie 1879, jeniec, od ... nie daje wiadomości. Wzywa się, by ... roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 29 października 1928. 1079...

T. 93/28. Jakób Sikora Grzegorza, urodzony 1889, z Rakowca, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Nastu... Sikora, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adw. Koprowskiego w Sołotwinie o zaginionym do 6 miesięcy. 10815

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24 marca 1928.

DNIA 29 października 1928, nieznany właściciel zostawił konia bez opieki koło przysiółka Pierożka ad Ułazów powiat Lubaczów. Wzywa się go do natychmiastowego odebrania konia gniadego bez odznak lat 8 z wózkiem w Magistracie miasta Cieszanowa. — Magistrat Cieszanów pow. Lubaczów. 10792

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Akcyjnej Zakłady Ceramiczne i Fabryka Pieców przedtem L. i C. Hardtmuth we Lwowie, — odbędzie się we Lwowie dnia 22 grudnia 1928 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu spółki, przy ul. Senatorskiej l. 11.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniego ... nego Zgromadzenia.
2. Przewalutowanie bilansu bru... na dzień 30 czerwca 1928 r., w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych (dziennik ustaw nr. 38) i połączone z tem sprawozdanie Rady Zawiadowczej Spółki.
3. Zmiany statutu spółki wypływające z postanowień nowego regulatywu dla spółek akcyjnych; w szczególności zmiany paragrafów 3 i 7, dotychczasowego statutu spółki, rozszerzające zakres działania, t. j. przedmiot i cel spółki, na nabywanie, sprzedaż i produkcję wszelkich aparatów i urządzeń z zakresu techniki ogrzewania, oraz zmiany wynikłe z połączenia akcji.
4. Podwyższenie kapitału zakładowego spółki o kwotę 150.000 złotych i stojąca z tem w związku zmiana statutu.
5. Wnioski członków.

Posiadanie 5 akcji nadaje prawo do jednego głosu (paragraf 30 statutu). Akcjonarjusze mający zamiar jawić się na Walnem Zgromadzeniu, winni są złożyć swe akcje w Zarządzie Spółki (Lwów, ul. Senatorska 11), najdalej do dnia 22 grudnia 1928 r. 108...

Prezes Rady Zawiadowczej:
Dr. Gorecki mp.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.